GŁOS POMORSKI

Nr. 140 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 20 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razię nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**
Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193.
Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** czwartek, dnia 15 go czerwca 1922 | Telefon Nr. **50 i 51.**

Z powodu uroczystego święta Bożego Ciała następny numer ukaże się w piątek z owykłym czasie.

Mordowanie Polaków na Górnym Śląsku.

120 trupów Polaków w studni.

Warszawa (Tel. włas.). Pisma warszawskie podają następującą wiadomość z Pyskowic: Od powstania zeszłorocznego krążyły uporczywe pogłoski, że w Budniach, majątku hr. Strachwitza znajdują się zwłoki powstańców.

Od kontrolera powiatowego, Włocha, żądano niejednokrotnie przeprowadzenia rewizji w studni, kontroler jednak sprzeciwiał się temu. Dopiero w ostatnich dniach komisja międzysojusznicza zarządziła rewizję, podczas której wykryto 120 trupów, powstańców z maja r. ub., którzy zaginęli bez śladu.

Kontrrewolucja niemiecka przygotowana.

Gdańsk. (AP.) Omawiając stosunki w Bawarji, podkreśla „Rote Fahne", że Bawarja stała się centrum wszelkich knowań przeciwrewolucyjnych. Kahr, Poehner, Roth i towarzysze chodzą na wolności, zamiast siedzieć na ławie oskarżonych o podburzanie do mordu. Kahr wciąż jest jeszcze prezydentem i bezkarnie na zebraniu studentów orgeszowskich wykrzykuje: Vivat Ruprechtus rex! W Monachjum spalono niemiecką flagę państwową, a policja sprawców puściła wolno. W białej Bawarji organizuje się nacjonalistyczne demonstracje na całe państwo. Dotąd urządzono tylko 30 000 osławionych uroczystości pułkowych. Z okazji dnia lotniczego zrobiono wielką nacjonalistyczną hecę na rzecz bawarskich książąt i generałów. Wedle doniesień z Lindau nawet minister obrony dr. Gessler wziął udział w paradzie na cześć ks. Franciszka, właściciela 20 bawarskiego pułku. Jakie przyjęcie spotkać gotowe Eberta w kraju, gdzie krzyczy się: Niech żyje dom Wittelsbachów i Hohenzollernów, można przewidzieć z zamachu na Scheidemanna. Artykuł kończy się słowami: Kontrrewolucja stoi uzbrojona od stóp do głów, gotowa na skinienie, aby uderzyć.

„PRZYSZŁOŚĆ NIEMIEC POTĘŻNIEJSZA, NIŻ PRZESZŁOŚĆ.

Gdańsk. (AP.) W opisach uroczystości hindenburgskich w Królewcu, które odbyły sie dnia 10 i 11 czerwca, wymienia prasa królewska, że Hindenburg przybył w mundurze marszałka polnego z buławą marszałkowską w ręku w otoczeniu hrabiego Gayla i Oberstleutnanta v. Kuegelgen Między innymi przemawiał do Hindenburga akademik Schattner, który zaznaczył, że w podziękę za przybycie Hindenburga wszyscy obecni obiecują niezłomnie spełnić jego życzenie, utrzymać ducha z roku 1914 i wskrzesić przyszłość potężniejszą, niż przeszłość.

Gdańsk. (AP.) Pomimo zakazu, który niemiecki minister obrony krajowej, wydał przed kilku dniami, ażeby w uroczystościach Hindenburga nie uczestniczyło wojsko, został rozkaz ten pominięty i we wszystkich koszarach królewieckich urządzono w niedzielę wielkie parady wojskowe i manifestacje na cześć Hindenburga. W paradach tych uczestniczył również komenderujący wojskami I. okręgu militarnego generał von Dassel. W samo południe, gdy część wojska, a mianowicie II oddział I pułku artylerji, maszerował przez aleję królewską do koszar, zaatakowany został przez socjalistów i komunistów. Napastnicy zaczęli uderzać w wojsko kamieniami i kijami. Jednemu z podoficerów wydarto z ręki karabin i zaczęto go bić. Był to początek ogólnego starcia pomiędzy wojskiem a tłumem, demonstrującym przeciwko Hindenburgowi Żołnierze bronili się kolbami oraz nasadzonemi w karabiny szablami. Kilku żołnierzy użyło broni palnej i zaczeło strzelać do tłumu. Kilka osób zostało zabitych, oraz kilkanaście rannych. Biuro Wolffa, chcąc starcie to między ludem a wojskiem zbagatelizować, donosi tylko o 1 zabitym i 3 rannych.

Prasa prawicowa zwala całą wine zaburzeń na socjalistycznego prezydenta policji Luebbringa, który wydał zakaz uczestniczenia w obchodzie na cześć Hindenburga dzieciom i studentom, którzy chcieli w sobotę wieczorem urządzić pochód z pochodniami. Wśród ludności panuję z powodu zajścia wielki podniecenie. Powszechnie przypuszczaja, że wskutek antagonizmu, jaki obecnie powstał między wojskiem a ludnością, przyjść może do ponownych zaburzeń. Wyższe władze wojskowe, przewidując to, wydały zakaz ukazywania się żołnierzy na mieście.

Znamienne, że prasa niemiecka nie wspomina nic o wrogich demonstracjach, które przygotowała część ludu roboczego przeciwko Hindenburgowi. Ustawicznie słychać było okrzyki „Precz z Hindenburgiem", „Precz z mordercą naszych mężów, naszych ojców i naszych dzieci."

NIEMCY MUSZĄ ODZYSKAĆ KOLONJE.

Malborg. (AP.) W sobotę odbyło się w Kwidzynie zebranie reakcyjnego związku Lettow-Vorbecka, byłych żołnierzy afrykańskich i wschodnio-azjatyckich. Zebranie zagaił dłuższym przemówieniem prezes towarzystwa dr. Berger. Osnową przemówienia jego była nadzieja, że Niemcy odzyskają znowu swoje utracone kolonje. Mówca wskazywał na konieczność wrycia w serce każdego Niemca ostatecznego pragnienia, aby później, chociaż kosztem krwi, zdobyć to, co Niemcy utraciły w Afryce i Azji Związek Lettow-Vorbecka przygotowuje się do wielkich uroczystości w połowie sierpnia i ma wyzyskać je na cele propagandy i rozkrzewienia myśli odwetu i porachunku.

60 miljardów spadku p. Piłsudskiego ?

Poznań. (Tel. Pat.) „Kurjer Pozn." podaje następujący telegram z Paryża: „La Croix" zamieszcza wiadomość, że niejaki Ernest Piłsudski, człowiek niezamożny i wegetujący w Polsce, postanowił szukać szczęścia w Ameryce i po pewnym czasie osiadł w Bostonie jako przedsiębiorca budowniczy. Przed kilku dniami zmarł przekazując swój majątek dalekiemu krewnemu Naczelnikowi Państwa Polskiego p. Józefowi Piłsudskiemu, który odziedziczył więc 15 miljonów dolarów, czyli 200 miljonów franków albo 60 miljardów marek polsk.

Wezwanie polskich przedstawicieli zagranicznych do Warszawy.

Warszawa. (Polp.) Z ministerstwa spraw zagranicznych dowiadujemy się, że w związku z prze sileniem gabinetowem wezwani zostali telegraficznie do Warszawy przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej: Hr. Zamojski z Paryża, p. Wróblewski z Londynu i p. Sobański z Brukseli.

Z ostatniej chwili.

Propoz. Sowietów w sprawie rozbrojenia.

Warszawa. (AW). Rząd Sowjetów zwrócił się do rządów: Polski, Łotwy, i Finlandji z propozycją zwołania konferencji w sprawie wzajemnego proporcjonalnego zmniejszenia sił zbrojnych. Rząd sowjetów w nocie swej wyraził równocześnie zgodę na to, by rokowania w tej sprawie były prowadzone także z temi sąsiednimi państwami, z któremi rząd sowietów ma dotąd uieregularne kwestje terytorjalne i inne, oraz z państwami niesąsiadującemi. Nota sowjetów datowana 12. 6. została wczora przesłana przez poselstwo sowieckie w Warszawie Rządowi polskiemu.

N. P. Rowska frymarka mandatami przed sądem.

Wczoraj, we wtorek dnia 13 czerwca, odbył się przed Izbą Apelacyjną Sądu Okręgowego w Toruniu proces w znanej sprawie Popiel, Świec.

P. redaktor Popiel nie zadowolił się wyrokiem Sądu Pokoju, na mocy którego ponosił tylko koszta sądowe, i teraz twierdził, iż chodzi tutaj o **jego cześć i honor,** boć gazety różne w całej Polsce trząsły nim, że **„handlował mandatami".**

Sąd odrzucił apelację p. red. Popiela i podniósł kilkakrotnie, że to była wprost frymarka mandatami. Ciekawy przebieg rozpraw podamy w „Głosie Pom." następnie.

Zgon Kappa.

Berlin. (Pat.) Według doniesień Leipziger Neueste Nachrichten dzisiaj zrana zmarł Kapp wskutek ciężkiej choroby oczu. (Oskarżony o zorganizowanie głośnego zamachu stanu, Kapp zbiegł do Szwecji, wrócił jednak niedawno do Niemiec, będąc zmuszony do tego koniecznością poddania się operacji oka.

Krwawe starcie w Królewcu.

Gdańsk, (Pat). Z Królewca donoszą: Z okazji odwiedzin Hindenburga w Królewcu przyszło tam w niedzielę przed południem w czasie nabożeństwa polowego na rynku do krwawego starcia pomiędzy Reichswehrą a komunistami. Komuniści usiłowali udaremnić manifestację na cześć Hindenburga. W czasie, gdy wojsko wychodziło z koszar na nabożeństwo polowe, komuniści i radykali zaatakowali przechodzące oddziały wojskowe, a zwłaszcza oddział artylerji, których chciano rozbroić. Żołnierze zrobili użytek z broni, przyczem jedna osoba została zabita, a 4 ranne.

Poznań, 13 czerwca. Notowania urzędowe: Mk. niem. (wypłata na Berlin) 13.85—13.80. Obrotów dokonano 1 940000. — Poz. Bank Ziemian I—III 240. Cegielski H. —VII 225. Centrala Roln. 295. Hartwig Kantorowicz 560. Hurtownia Związkowa 120. Hurtownia skór II 210. Herzfeld i Victorius 335. Roman May 770—795. „Tri" 195. Ventzki I 525. Zjedn. Browary Grodzkie 230.

Obroty nieoficjalne. Bank Pozn. 140. Bank Przemysłowców 245. Hurtownia Spółek Spoż. 210. Papiernia Bydgoszcz 250—240. Wielka Huta Melci 300.

Warszawa, 13 czerwca. Dolary St. Zjedn. 4300 —4310. Dolary Kanad. 4210. franki belg. 352. frank. franc. 382.25 — 380.50, mk. niem. 13.70. Dewizy: Belgja 357.75—356. Berlin 13.45—13.75. Gdańsk 13.50 Nowy Jork 4257.50. Paryż 385—382.50. Praga 82.50 —82.75. Szwojcaria 821. Wiedeń 20.22. Amsterdam 1674—1675.

Przeciw dyktaturze nieobliczalnych możliwości.

Jesteśmy przekonani. że nagłówek powyższy nie zadziwi czytelników naszych. Nie powie nam bowiem nic nowego prócz tego, co od dłuższego czasu mówi się po cichu, od ucha do ucha.

A tymczasem należy sprawę jasno postawić, należy możliwość prawdy wykrzyknąć w naród. by uzdrowić stosunki, by ochronić Polskę przed wstrząśnięciami, które mogą znaczyć jej polityczno-państwowe zabójstwo.

Specjalnie my — przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji — mamy ku temu wszelkie prawo szczególnie z tej przyczyny, że odnosiliśmy się i odnosimy do władzy naczelnej z najwyższym szacunkiem i najgłębszem poważaniem. Milczeć atoli nie możemy w chwili, gdy widzimy, że najwyższy przedstawiciel naszej władzy państwowej wchodzi na manowce i wywołuje niekonstytucyjne przesilenie, zagrażające już nietylko wewnętrznemu życiu państwowemu, ale i zewnętrznej powadze i sile państwa.

I gdzie leży przyczyna, komu ma służyć to rozbijanie naszego życia. Nie bez słuszności pisze w tej sprawie „Gaz. Warsz.“ co następuje w artykule „Roztroje“:

„Od dziesięciu dni sączy ktoś w organizm naszego państwa truciznę. Systematycznie, małemi dawkami, kropla po kropli.

Trucizna działa. Z początku oddziaływała na społeczeństwo jak narkotyk, pobudzający zmysły stronnictw politycznych do wzmożonej walki i sporów. Przesilenie, otoczone mrokiem tajemniczych przeczuć wojennych, wyrywa społeczeństwo z torów spokojnej pracy twórczej i wtrąca je w niebezpieczny stan gorączki politycznej. Podniecenie trwa jednak tylko dni parę. Bałamutne zaprzeczenia sprostowania i sprzeczności wprowadzają kryzys rządowy na martwe pole dezorjentacji i chaosu. Następuje okres depresji i bardzo szybko wysuwa się na czoło powszechnego żądania, hało: skończyć, jak najprędzej skończyć z tym stanem niebezpiecznych harców przesileniowych.

Ale i to nie pomaga. Widocznie zależy komuś na tem, aby nasze życie polityczne wprowadzić w stan zupełnej niemocy, pozbawić świadomości główny podstaw praworządnego bytu, rozbroić z odporności moralnej i rozbrojone ujarzmić.

Więc sączy się trucizna kropla po kropli. Najpierw rzuca się orbi et urbi zdanie o „słabej strukturze moralnej“ społeczeństwa polskiego, później przekonywuje się je, że jest niezdolne do stworzenia silnego rządu a na dobitkę podaje się w wątpliwość czy wogóle istnieją w Polsce jakieś podstawy praworządnego bytu. . . Gra bałamutna, pełna sprzeczności i szalonych skoków myślowych a przecież czasami zdaje się, jakby przyświecał jej nieprawdopodobny cel — wtrącenie społeczeństwa w taką głębię wątpliwości i bezbronności moralnej, w której bezbronne i posłuszne uległoby, wszelkim zachciankom i wpływom.

Niejednokrotnie wyraża się przekonanie, że sposób w jaki p. Naczelnik Państwa wywołał przesilenie i je prowadził, jest poprostu wynikiem schorowanych nerwów. Trudno jest oczywiście operować w dziedzinie tej bzwzględnemi twierdzeniami. Im bardziej jednak p. Naczelnik Państwa „nie spiesząc“ się osobliwymi sposobami przeciąga przesilenie, tem wyraźniej nasuwa się myśl, że po za zewnętrzną i zdumiewającą szatą zdenerwowania tkwi pewna metoda i że metoda ta polega właśnie na doprowadzeniu sprawy do absurdu celem łatwiejszego uchwycenia steru w swe ręce.“

Przykre te, a bolesne dla ucha polskiego słowa, ale zbliżone do prawdy, i jak powiedzieliśmy wyżej — konieczne do powiedzenia w chwili obecnej.

Przecież to, co się dzieje obecnie jest jakąś grą o fałszywych tonach, zważywszy, że Naczelnik Państwa od chwili istnienia małej konstytucji (20 lutego 1919) ani razu przy dotychczasowych przesileniach ministerjalnych nie miał tych wątpliwości, które nagle wysuwa — i to w przededniu nowych wyborów wzgl. rozmaitych innych tajemniczych zamiarów.

I nie bez słuszności powtarza „Gaz. Warsz.“ myśl tę samą, którą wczoraj wypowiedzieliśmy, pisząc:

„Broniąc się przed przepuszczeniem, że ostatnie występy p. Naczelnika Państwa są jedynie objawem neurastenicznym, zmuszeni jesteśmy dopatrywać się w nich rozmyślnej tendencji przewlekania i zaciemniania sprawy, wtrącanie jej w chaos sztucznych wątpliwości i zagadek.

Więc czy tak jest naprawdę? Wola drętwieje i uczucie wzdraga się na myśl, że człowiek stojący u steru władzy wykonawczej mógłby prowadzić społeczeństwo po tej pochyłej drodze widnieje rozstrój i klęska“.

Dokąd tedy w takich warunkach idziemy. Wbrew konstytucyjnych zasadach **Naczelnik Państwo pragnie wziąć udział w rządzie** ze względu na możliwość dłuższego przesilenia. Fakt ten, o ile miałby się sprawdzić stawiałby seim wobec nowego przejawu **przeciwkonstytucyjnych dążeń Naczelnika Państwa.**

I w takich warunkach wydaje nam się jedno koniecznem. Sejm winien nie bawić się w tłomaczenia takich lub innych wątpliwości Naczelnika Państwa, ale zadać mu winien jedno pytanie, mianowicie, ażali chce postępować w myśl obowiązującej konstytucji, albo też — otrzymawszy odpowiedź niejasną lub niewyraźną — **wyrazić Naczelnikowi Państwa wotum, stwierdzające, że nie ma do Niego zaufania.**

Spodziewamy się, że Sejm, a szczególnie stronnictwa, stojące na straży konstytucji, zdołają zdobyć się na energię, której jedyną drogą w powyższych naszych uwagach widzimy.

O ile społeczeństwo ma mieć do Sejmu zaufanie, musi żądać, by on stał bez względu na osoby — na stanowisku Konstytucji.

Jak dalece dojrzewa ta sprawa wynika z wczorajszego posiedzenia podkomisji wojskowej. Obradowano tam o emeryturach wojskowch.

Na posiedzeniu tem oświadczył poseł Lieberman (socjalista), że nie można pod nieobecność rządu uchwalać wniosku, który obciąża skarb państwa.

Na uwagę przedstawiciela min. spraw wojsk. kap. Mazanka, że przecież sprawa jest pilna, bo emeryci z głodu umierają, odpowiedział pos. Lieberman: to niech za to odpowiada Naczelnik Państwa skoro wywołał przesilenie.

Uwagi zbyteczne, wobec słów posła socjal., ale są one cenne dla stronnictw narodowych, by zająć wyraźne stanowisko wobec Naczelnika Państwa.

Pokłosie rozprawy chojnickiej.

Ubiegłego piątku przed Izbą Karną w Grudziądzu odbyła się sprawa przeciw sędziemu R u d c e z C z e r s k a, oskarżonemu o rzekome usunięcie aktów testamentarnych śp. Küstera.

Ze względu na osobę oskarżonego, rozejście się dość wcześnie pogłoski, że na rozprawie w charakterze urzędowym będzie p. prezes Sądu apelacyjnego S z u m a n, tudzież dwu ścierających się opinji, tj. jednej, że sprawę wytoczono, by wykazać, że sprawiedliwość jest ślepa bez względu na osoby, a drugiej, że przyczyną wytoczenia dochodzeń była intryga osób interesowanych w tem, by niedopuścić sędziego Polaka do urzędowania w Czersku — rozprawa zgromadziła wiele publiczności, a przedewszystkiem prawników grudziądzkich.

Oskarżony stanął w towarzystwie zaszczytnie znanego dzielnego adwokata dr. T y p r o w i c z a z Bydgoszczy; prokuraturę zastępował pierwszy prakurator p. W i r s k i, a rozprawie przewodniczył dyrektor Sądu okręgowego p. Ł a c h e c k i. Nadzorował zaś, usiadłszy sobie obok Trybunału, p. prezes S z u m a n z Torunia.

Mimo posiadania stenograficznych zapisków protokułu nie będziemy przedstawiali przebiegu rozprawy chronologicznie, lecz ja przedstawimy, zbierając poszczególne momenty, gdyż bezsprzecznie jest ona obrazem pewnych ważnych przejawów życia na Pomorzu i mimo zewnętrznego charakteru sprawy urzędowej, w gruncie rzeczy była rozprawą o tle politycznem.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia oskarżony zarzucił niewłaściwość Sądu grudziądzkiego do sądzenia tej sprawy, zarzucając, że motywy delegowania Sądu w Grudziadzu, a w szczególności motyw „ze względu na bezpieczeństwo publiczne“, jest śmieszny i nieistniejacy, delegacja jest nieuzasadnioną, a w ustawie konstytucyjnej ze względu na stworzenie sądu specjalnego wprost niedozwoloną.

Gdy Sąd zarzutu nie uwzględnił, odczytano akt oskarżenia, który naprawdę nigdzie nie przytaczał dowodów winy oskarżonego, opierał się na samych poszlakach, a przedewszystkiem na tem, że w interesie oskarżonego miało leżeć usunięcie dokumentu rzekomo z obawy odpowiedzialności z powodu nienależycie sporządzonego dokumentu.

Reasumując obronę oskarżonego, wywody prokuratora, wyrok, jaki na końcu zapadł, i jego ogłoszone motywy, musimy wyrazić swe zdziwienie, że wobec tak bladych poszlak i poprzedniego nierozpatrzenia sprawy dopuszczono do publicznej rozprawy i na ławę oskarżonych ściągnięto sędziego, który, jak to rozprawa ta i chojnicka wykazała, gromił zawsze niedokładności Sądu czerskiego i usiłował wszelkiemi siłami bronić ludność pokrzywdzoną kontraktami Graffe—Gaczkowskiego.

Oskarżony w swojej półtora-godzinnej obronie wykazywał, że w jego interesie nie mogło leżeć usunięcie aktów, w których znajdował się testament śp. Küstera, gdyż przedewszystkiem wiedział o tem, że testament ten jest nieważny, gdyż wobec podejrzenia, że testator w chwili testowania był nieprzytomnym, nie umieścił na nim formuły przyjęcia, nadto w świecie było 6 uwierzytelnionych odpisów testamentu, mogły więc zawsze tworzyć dowód treści oryginału, a wreszcie, że wiedział o tem, że dziedzice ustawowi, którzy mieli przyjść do dziedziczenia w miejsce ewentualnej testamentarnej na jej rzecz spadku się zrzekli, a nawet oskarżony projekt tego dokumentu sporządził.

Oskarżony zwracał uwagę, że nie poszkodowana zrobiła doniesienie, czegoby się spodziewać ntleżało, ale dr. Graffe, który oczywiście musi być w tem interesowany, by usunąć ze Sądu w Czersku świadka niewygodnego w sprawie nieszczęsnych kontraktów, powodujących dziś skandaliczne dla Polski wywłaszczanie własnych obywateli, gdyż część innych urzędników Sądu w Czersku, częścią dlatego, że zarazem z Graffem są już przy poszkodowanych skarżeni, częścią znowu dlatego, że Graffe toleruje ich inne sprawki, są z nim związani i nawet w dochodzeniach administracyjnych przeciw Graffemu tak zeznali, że zapadło orzeczenie, że nie Graffe i Sąd wCzersku winien jest krzywdy ludności, ale pisarz prywatny Gaczkowski.

Oskarżony podnosi z naciskiem, iż mimo powagi władzy, która orzeczenie to wydała, jest to nieprawdą i winę ponosi Sąd, gdyż jego urzędnicy wbrew prawdzie zawsze z urzędu zapewniali strony, że kontrakty Gaczkowskiego są ważne, gdy oni, tj. zwykli pisarze sądowi, podpisy na tych dokumentach zalegalizuja.

Oskarżony wyliczył dalej szereg aktów, które ze Sądu w Czerku w ostatnich czasach zginęło, podnosząc, że ciekawem jest, że między nimi znajdują się akty bardzy niekorzystne dla Graffego, jak zaginięcie przysięgi Gaczkowskiego, co uniemożliwia wyjaśnienie sprawy z kontraktami, i niełusznie całą winę składa na Gaczkowskiego, dalej zaginięcie części aktów w sprawie Tretkowskiej i to znowu części niekorzystnej dla Graffego, wreszcie brak niektórych ksiąg hipotecznych itd.

(Dokończenie nastąpi.)

Święcenie niedzieli w zakładach kąpielowych.

Posłowie Chrześc. Stron. Pracy wnieśli swego czasu do Rządu interpelację o święcenie niedzieli w zakładach leczniczych, w których zazwyczaj bez względu na prawa i obowiązki religijne i przepisy o święceniu niedzieli dokonuje się pracy bez przerwy.

Na interpelację udzieliło Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. następującej odpowiedzi.

Interpelacja posła ks. Adamskiego i tow.
w sprawie święcenia niedzieli w zakładach kąpielowych.

W a r s z a w a, dnia 9-go 6. 1922 r.

Do
Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego
w m i e j s c u.

W porozumieniu z p. Ministrem Zdrowia Publicznego mam zaszczyt odpowiedzieć na interpelację ks. posła Adamskiego z dnia 23 marca 1922 r. w sprawie święcenia niedzieli w zakładach kąpielowych co następuje:

Państwowe Zakłady Zdrojowe w Busku, Ciechocinku i Krynicy jak również prywatne zakłady zdrojowe i lecznicze są istotnie w czasie sezonu kąpielowego czynne bez przerwy, a zatem także w niedziele i dni świąteczne, gdyż jest to dozwolonem na zasadzie artykułu 11 punktu a) i b) Ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o pracy w przemyśle i handlu (Dz. Ust. R. P. z dnia 9. I. 1920 r. Nr. 2 poz. 7).

Stosowanie pracy w niedziele i dni świąteczne jest również przyjęte w zagranicznych zakładach zdrojowych, pomimo, że pod względem urządzeń technicznych są one znacznie wyżej postawione i mogą w przeciwieństwie do naszych Zakładów Zdrojowych, w każdej chwili podołać zapotrzebowaniom kąpielowym.

Trudne położenie finansowe kraju nie pozwala obecnie na szybkie i racjonalne rozszerzenie i powiększenie państwowych, jak i prywatnych zakładów zdrojowych, skutkiem czego zakłady te maja niewystarcz., a nawet prymitywne urządzenia balneotechniczne i ograniczony dopływ wód mineralnych, z powodu małej ilości i nienależytego ujęcia źródeł, pomimo intensywnej pracy bez przerwy i wszelkich wysiłków, nie są w stanie podołać zapotrzebowaniom na kąpiele, ani też pomieścić wzmożonej przez czas wojny znacznej ilości chorych, szukających ukojenia cierpień u naszych zdrojów.

W takich warunkach wstrzymanie w zakładach zdrojowych pracy w niedziele i dni świąteczne, tak ze względów leczniczych, jak i społecznych byłoby niepożądane, a zastosowanie ogólnej przerwy w leczeniu niemożliwe, gdyż w następstwach mogłyby wytworzyć chaos i liczne skargi społeczeństwa, z powodu przymusowego przedłużenia kosztownej kuracji.

Również ze względów ekonomicznych i technicznych jest to nie możliwe, gdyż przerwa w opaleniu kotłów i pieców, naraziłaby Zarządy Zakładów na straty materjalne i czasu. Nadto w przeważnej części zakładów zdrojowych koncentrują się urządzenia wodociągowe i oświetlenia, oraz zakłady elektro i wodolecznicze, których czynność nie może doznać przerwy.

Poza tem wstrzymanie pracy w niedziele i dni świąteczne w państwowych zakładach zdrojowych, naraziłoby Skarb Państwa na znaczne straty, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w ciągu 4 i 1/2 mies. 137 dni) sezonu, przez 24 dni (niedziel i świąt) byłyby zakłady nieczynne, a zatem w dni te nie przynosiłyby dochodu, co w świetle cyfr, według preliminarza na r. 1922, przedstawia się jak następuje:

w Busku	350 000 mk.	× 24 dni	=	8 400 000 mk.
w Ciechocinku	1950000 mk.	× 24 dni	=	46 800 000 mk.
w Krynicy	562 000 mk.	× 24 dni	=	13 488 000 mk.
			Razem	68 688 000 mk.

przypuszczalnych strat w razie nieuruchomienia tych zakładów w niedziele i dni świąteczne. W równym stopniu poniosłyby straty także prywatne zakłady zdrojowe.

W końcu nadmienić należy, że przerwa w pracy w ciągu 24 dni zrobi znaczny uszczerbek w dochodach pracowników zatrudnionych sezonowo w zakładach zdrojowych. Pracownicy ci są płatni dziennie i zatrudnieni tylko w ciągu 4—5 miesięcy, a z zaoszczędzonych zarobków wyżywić się muszą przez pozostałe miesiące roku.

Minister (—) L. Darowski.

Nie uważamy, ażeby po odpowiedzi ministerstwa sprawa była załatwioną. Te same względu ekonomiczne przemawiałyby również za pracą w innych zawodach, w których mimo to niedzielnego spoczynku przestrzega się ściśle. Żądać musimy od władz państwowych uwzględnienia duchowych potrzeb warstw pracujących i przeprowadzenia święcenia niedzieli, chociaż przez ograniczenie godzin i wzajemne zastępowanie się personału.

Na drogę życia!

Bezwzględnie dla każdego młodego chwila rzucania murów szkolnych najmilszą chwilą życia.

Oto po ośmioletnich trudach nadchodzi ostateczny okres żniwa: matura, po której ma zaprawiać się do przyszłego zawodu, a zarazem i życia obywatelskiego.

Każdego chłopca czy dziewczyny serce bije szybszem tempem. Wszak nadchodzi t. zw. dojrzałość, a po niej wolność, swoboda, wiara, iż będzie się w możności dokonania, zdziałania wszystkiego.

Ongiś żądało się w szkołach wiele od tej młodzieży. Ogrom wiedzy, brak wszelkich ułatwień metodycznych, czy innych spotykał sie z ostrą krytyką.

I oto nadszedł wiek dziecka, wszelkie wymogi, ale od nauczyciela, wszystko dla ucznia czy uczennicy otaczanych pieczołowitą opieką społeczeństwa i państwa.

I od najmłodszych lat mówi się o roli, jaką odegrać mają w życiu przyszłem, mają być podporą kraju, dokonać tego, czego nie zdziałali starzy.

Ułatwiając pracę tej młodzi, wpajając w nią przekonanie, iż od niej wszystko zależy, posuwa się czasami zbyt daleko.

Nie pora jednak cofać już życia, trzeba iść naprzód, bacząc tylko, iżby z tej „nadziei" Ojczyzny wykrzesać jak najwięcej, wpoić hasła: ojczyzny, nauki i cnoty. I po ośmiu latach nadchodzi chwila, kiedy ta młodzież niby z gniazdka ma wyfrunąć na świat szeroki, aby świadczyć swem działaniem i życiem o atmosferze szkoły, w której spędziła młode lata.

Nadchodzi chwila rozdawania świadectw. Ostatnie słowa pożegnania ze strony nauczyciela, ostatnie słowa i zapewnienia ucznia, iż pamiętny nauk swych przewodników, pracować będzie li tylko dla dobra Ojczyzny.

My starsi patrzymy na tę młodzież z ufnością, a czasem z rozrzewnieniem, marząc, iż może jej będzie dane w udziale usunąć to zło, jakie się obecnie tak przemożnie rozpanoszyło. Z niewymowną też ciekawością śledzi się pierwsze kroki tej młodzi, jej zamierzenia i z radością się stwierdza nowego ducha, ducha odrodzenia poczynającego wśród niej nurtować.

Uniwersytety i inne szkoły wyższe w Polsce są przepełnione tysiącami młodych, którzy często walcząc z ciężkimi warunkami materialnemi, torują sobie drogę, licząc, iż nie opuści ich ofiarne społeczeństwo.

A tymczasem warunki życiowe coraz gorsze; nie nauka i praca, lecz fałsz, spryt, zbrodnia i oszustwo święci triumfy. I dziwić się czasem trzeba tej młodzieży, iż mimo wszystko nie zamarła w niej wiara w nieśmierteiność ideałów przewiecznych, iż, bytując marnie, a mając prawie że pewność marnego również w przyszłości uposażenia materjalnego, jednak trwa przy świętym sztandarze wiedzy i kroczy w życie z hasłem: my odrodzim społeczeństwo.

Niby ową zapowiedź lepszych czasów słyszy się o chrześcijańskich związkach młodzieży uniwersyteckiej, pokrywającej swemi odnogami kraj cały.

I czyta się o wysokim poziomie moralnym tej młodzi, o gorącem ich sercu, ukochaniu dobra i cnoty, o coraz liczniejszych szeregach tych odrodzeńców.

Nadzieja więc wstępuje w wątpiącego ducha, wiara w lepsze jutro ogarnia człeka, mającego poza sobą morze zła, pożogi wojny.

Kiedy też w przepięknym tym miesiącu czerwcowym dziesiątki tysięcy uczniów i uczennic rzuca mury uczelni i rol o przyszłych zwycięstwach i zdobyczach, znika uśmiech sceptyczny, chciałoby się ich uścisnąć, mówiąc: spiesz w życie, niech ono będzie górne i wielkie, nie trać wiary w nieśmiertelność dobra i ideałów, a może będzie ci dane osiągnąć to, co zostało twym ojcom odmówione.

Dr. Lud. —Wicz.

SPORT.

Zebranie Zarządu Okręgu III. wraz z zjazdem naczelników i przodowników.

W niedzielę, dnia 11 czerwca odbyło się w lokalu p. Dominikowskiego zebranie Zarządu Okręgu III. wraz z zjazdem naczelników i przodowników tegoż okręgu. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes okręgu drh. Wł. Samoliński. Sprawa zlotu była najważniejsza z spraw na porządku dziennym. Zlot naszego okręgu, jak wiadomo, miał się odbyć w Grudziądzu, lecz z powodu, że boisko do dnia 8—9 lipca, (w których to dniach zlot się odbywa) nie będzie wykończone, stąd wysunięto miasto Świecie, które od 1914 r. czeka na te gody sokole. Oto program w zarysie:

W sobotę, 8 lipca o godz. 3½ rozpoczynają się zawody o nagrody okręgowe. Wieczorem koncert, zapoznanie się drużyny i otwarcie zlotu w Strzelnicy. W niedzielę od godz. 5—10 próby ćwiczeń wolnych wszystkich 4 oddziałów. O godz. 10¼ pochód do kościoła klasztornego na nabożeństwo, a następnie pochód do lokalu druha Popłowskiego, gdzie odbędzie się wspólny obiad. O godz. 2½ zbiórka i wymarsz na boisko przy zamku pokrzyżackim. Punktualnie o godz. 4 ćwiczenia popisowe (okazowe). O godz. 7½ wręczenie nagród i zamknięcie zlotu na boisku.

2-go lipca zbiera się Zarząd Okręgowy w Świeciu w ratuszu o godz. 12, a po poł. staną gniazda Chełmno i Świecie do lustracji na boisku.

Niewątpliwie obywatelstwo polskie tak Świecia jak i Chełmna zainteresuje się zlotem Sokolstwa polskiego naszego okręgu. Oprócz poszczególnych komisji utworzył się komitet honorowy, na czele którego stoi starosta p. Tolik, a wchodzą następujący pp.: ks. proboszcz Konitzer, Jan Mączkowski, burmistrz Kostka z Świecia, prezydent Włodek, starosta Ossowski z Grudziądza, burmistrz Jażdżewski z Chełmna, starosta Popiel, sędzia Rudolf Radłowski z Gniewu, burmistrz Tomczyński z Łasina.

Skarbnik okręgowy druh Antkowiak prosi, by gniazda ściągnęły podatek okręgowy (dotąd tylko jedno gniazdo Gniew zapłaciło) i nadesłało składki do okręgu, dzielnicy i Związku.

Druh prof. Kieraszewicz donosi, że D. O. K. urządza 7-tygodniowy kurs gimn. wojskowy, dopuszczalni będą i cywilni spec. Sokoli. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz okręgu III. druh W. Gańcza, ul. Trzeciego Maja 11, w Grudziądzu. Koszta wynoszą tylko podróż, utrzymanie itd. ponosi Skarb Państwa.

Nad tem obrady się wyczerpały i prezes druh Samoliński zebranie zamknął. Przyszłe zebranie Zarządu okręgowego odbędzie się 2 lipca w Świeciu w ratuszu o godz. 12. Po południu tegoż dnia lustracja gniazd Chełmna i Świecia.

Następnie odbyło sie zebranie naczelników i przodowników pod przewodnictwem naczelnika okręgowego druha Dostatniego. Po południu odbyły się praktyczne ćwiczenia. Obecne były gniazda Grudziądz, Świecie, Chełmno, Gniew i Nowe, nieobecne: Mniszek, Jeżewo, Lisewo, Gruczno, Łasin, Jabłonowo i Opalenie, nad czem szczerze ubolewać trzeba.

Sokół.

Nauka, literatura i sztuka.

Gimnazja niemieckie w Polsce.

W b. zaborze rosyjskim znajduje się 7 pryw. gimnazjów niemieckich z tego 4 w Łodzi i po jednem w Pabianicach, Sompolnie i Zgierzu. Gimnazja łódzkie posiadają nawet (niepełne) praw apaństwowe. Znacznie więcej szkół średnich niemieckich znajduje się w b. dzielnicy pruskiej, a mianowicie w woj. poznańskiem 25 na ogólną liczbę 73 zakładów, a woj. pomorskiem 8 na ogólną liczbę 32 szkół średnich. Jedno gimnazjum na Pomorzu (w Toruniu) jest państwowe. Prócz tego istnieje szereg zakładów z jęz. wykładowym polskim i niemieckim (niektóre z nich państwowo) np. w Grudziądzu (3 gimnazja), w Toruniu i w Wąbrzeźnie. Prócz tego istnieją jeszcze 2 gimnazja niemieckie we Lwowie (prywatne ewangielickie) i 5 gimnazjów na Śląsku cieszyńskim (z tych 4 państwowe). Razem tedy istnieje w Polsce 47 prywatnych i państwowych szkół niemieckich, o wiele więcej niżby wynikało z liczby obywateli polskich narodowości niemieckiej.

Ponowny wybór dr. Juljana Nowaka na rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok akademicki 1922-23 wybrano po raz drugi dotychczasowego rektora dr. Juliana Nowaka, prof. weterynarji i bakterjologii. (PAT.)

Wybór rektora Akademji Sztuk Pięknych.

Rektorem akademji sztuk pięknych w Krakowie na rok 1922-23 wybrany został prof. akademji sztuk pięknych i kierownik prac restauracyjnych na Wawelu dr. Szyszko-Bohusz. (PAT.)

Muzeum przyrodnicze w Białowieży.

Zniszczone podczas rządów Taryby Litewskiej i inwazji bolszewickiej Muzeum przyrodnicze, ministerjum roinictwa i dóbr państwowych doprowadza do porządku i zawierać będzie ono przegląd fauny i flory w Puszczy od szkieletu żubra aż do korników, od krążków z dębów w Puszczy aż do mchów i wodorostów bagiennych.

Do wszystkich kół śpiewackich okręgu nadwiślańskiego.

Zbliża się dzień zjazdu Kół Śpiewackich okręgu nadwiślańskiego, który, jak wiadomo, odbędzie się 2 lipca 1922 w **Wąbrzeźnie.**

Podajemy program zjazdu: godz. 6 pobudka; godz. 8 przed poł. zbiórka w hotelu p. Kaczyńskiego, gdzie odbędą się popisy chórów męskich o nagrodę z najlepiej pośpiewane „hasło"; godz. 11 przed poł. zebranie w Strzelnicy, skąd pochód do kościoła na nabożeństwo, które się odbędzie o godz. 11 i pół przed poł.; godz. 1 po poł. w Strzelnicy próba połączonych chórów; godz. 3 po poł. pochód do Rynku, gdzie nastąpi poświęcenie sztandaru Koła Śpiewu „Lutni"; godz. 5 po poł. pochód do Strzelnicy, gdzie odbędą się popisy chórów, a to 1) połączonych chórów mieszanych, 2) połączonych chórów męskich, 3) Śpiewy o nagrodę chórów mieszanych męskich i żeńskich. — Zakończy wspólna wieczornica.

Ponieważ nie wszystkie Koła nadesłały odpowiedź, czy wezmą udział w Zjeździe, prosimy najdalej do 14 b. m. oświadczyć się w tym kierunku i podać pieśń konkursową, którą koło będzie śpiewać na Zjeździe.

Zaznaczamy, że Zjazd tegoroczny wzbudził wielkie zainteresowanie i już obecnie bardzo wielka ilość uczestników zgłosiło swój udział. —

Koła, nie mogące brać udziału, prosi się o wysłanie delegacji.

Cześć Pieśni!

Ks. Władysław Łęga.

Z mych wrażeń wojennych.

(1915—1919 r.)

Załatwiszy w Głównej Kwaterze Armji Hallera, formalności przyjęcia do Wojska polskiego, wyruszyłem z trzema pomocnikami do obozu polskiego w Sille le Guikaume, gdzie nas zaimatrykułowano jako oficerów, wypłacono żołd i przydzielono do formacji. Wcielono nas do 7 Dywizji, która stała pod Belfortem w Lure, stąd wysłano mnie do bliskiego Lyoffans do oddziału sanitarnego jako „aumonier" (kapelan).

W oddziale byli lekarze francuscy, jeden czy dwóch Polaków i żołnierze b. jeńcy z niewoli włoskiej. Uzyskawszy z koszar francuskich wierzchowca Senegalczyka, zwiedzałem piękną, lesistą okolicę Lotaryngii.

W Lyoffans był bardzo sympatyczny proboszcz. Miał jak niemal wszyscy kapłani we Francji to zmartwienie, że jego parafianie — mężczyźni nie chodzili do kościoła. Niemało więc był zdumiony, gdy wszyscy żołnierze mego oddziału przyszli na nabożeństwo niedzielne, zapełniając pusty kościół. Aby posłuchać polskiego śpiewu i kazania przybyło także sporo mężczyzn — Francuzów. Gorliwy proboszcz wykorzystał te okoliczność w następną niedzielę: sam wygłosił kazanie, ciesząc się, że z jednej strony mógł pochwalić pobożny naród polski i wspomnieć wybitniejsze postacie historji polskiej, z drugiej zaś, że mógł choć raz wygarnąć męskim swym parafianom całą prawdę.

W początku czerwca opuściliśmy przyjacielską ziemię francuską i poprzez zwyciężony kraj niemiecki, wśród bezsilnych nieraz pogróżek Niemców pojechaliśmy do nowo-powstałej, wyzwolonej z długoletnich kajdan Ojczyzny.

GDY WRACALI.

Garstka wojaków powraca do grodu,
Kuba bez nogi na przedzie hetmani,
Kroczy z nim garść wojackiego narodu:
I chłopy brodate i chłopcy rumiani,
Postacie barczyste i cienie rozchwiane
Tu zęby ściśnięte, tam usta uśmiane.
A idą powoli, a idą poważni,
A idą nieśmiało, choć chłopi odważni.
A wiatr szumi, szepce, a wiatr szumi, śpiewa,
Drzewy jakby chorągwiami powiewa.

Krok ich nieśmiały, ich noga spętana,
Bo wloką się z nimi przeszłości upiory:
Te widma bez głowy, te głowy bez pana,
Te oczy wylękłe, męczące jak zmory,
Te twarze śmiertelne, rozwarte te szczeki,
Te szmery grobowe, rozpaczne te jęki.
Więc idą powoli, więc idą nieśmiało
Choć wszyscy tam zuchy, że takich dziś mało.
A wiatr szumni, szepce, a wiatr szumni, śpiewa,
Coś tajemniczo, coś rzewnie opiewa.

Zgraja upiorów krwiożerczych ucieka.
Bo ot tam postacie tak świeże, tak żywe:
Tu w jasnej sukience pysznieca się rzeka,
Tam w szarych łachmanach chacisko już krzywe,
Kwiecista tu łąka, radlona tam rola,
Rozlazła gdzieś wierzba, wielgachna topola.
I są zadumani, przystają dość często,
Bo znanych a drogich obrazów tak gęsto.
A wiatr szumi, szepce, a wiatr szumi, śpiewa,
Szczebioce i gwarzy i rzewnie opiewa.

Serc bicie zamiera i dech zatrzymany
Wsłuchują się w szepty, obrazy wchłaniają:
Patrzą na siebie i patrzą na łany.
Uśmiech na ustach, cud — zjawę witają:
„Polska" — ktoś szepce, radośnie zdumiony,
„Polska" — powtarza szept drzew przyciszony.
I kroczą już żwawiej i kroczą już butniej,
I gwarzę weselej i patrzą ochotniej.
A wiatr szumi, szepce, a wiatr szumi, śpiewa,
Szmerem swym cichym wtórują mu drzewa.

Myśli ich biegną do chaty, do strzechy,
Do troskanej matki, do kochanej żony
Kuba na nodze wywija z uciechy
Każdy wesoły, bo każdy stęskniony:
I Antek, co kula mu rękę pożarła,
Śni że go Hanka w ramiona swe zwarła.
I kroczą już żwawo i kroczą już spiesznie,
Niektórzy już z nich pogwizdują uciesznie,
A wiatr szumi, szepce, a wiatr szumi, śpiewa,
I skacze i tańczy, to z prawa to z lewa.

Miasta już domy bieleją by chusta;
Głosy wesoło wołają „witamy".
Tu głowa się kłania, tam śmieją się usta,
Tu uścisk serdeczny, okrzyki u bramy.
Choć w zgiełku gdzieś bólu się jęk wydarł z duszy,
Radość ogólna zupełnie go głuszy.
A wiatr szumi, szepce, a wiatr szumi, śpiewa,
I skacze i tańczy to z prawa to z lewa.
Słońce zaś hasa, uśmiechem swym koi.
Zszarzały mundur złocisto im stroi.

Orszak wciąż rośnie, już liczy na setki;
W pośrodku mundury, by żyto zszarzałe,
W niem maki krzykliwe i powój zbyt wiotki,
Dziewki to strojne, panienki to białe.
By barwne motyle biegają zaś dzieci.
Jak pszczoły zrojone ich gwar w górę leci.
A wiatr szumi, szepce, a wiatr szumi, śpiewa,
Drzewy jakby chorągwiami powiewa,
Słońce zaś hasa i zatacza koła.
Z pereł korony im kładzie na czoła.

Serca wezbrały z ogromnej radości
I nagle wybucha pieśń — hymn legionów:
Nie zaginęła, nie zginie w przyszłości,
Bośmy wrócili, by bronić zagonów.
Pieśń rośnie i huczy jak piorun potężny
I krąży w powietrzu by hufiec orężny.
A wiatr szumi, szepce, a wiatr szumi, śpiewa,
Drzewy jakby chorągwiami powiewa,
Słońce zaś hasa i zatacza koła.
Z pereł korony im kładzie na czoła.

Tak kroczą z setkami wojacy — hetmani,
Huczni i gwarni i wprost rozhulani;
To powrót wesoły, to powrót wspaniały,
Tam usta się śmiały, tam serca gorzały.

KONIEC.

Boże Ciało.

Kościółek wiejski . . . a wokół kasztany
Wonnym ramieniem tulą dach gontowy
Hen, hen pod niebo kwietne wznosząc głowy,
Jak gdyby chciały o krzyż wyzłacany

Otrzeć swe usta — Kruszec pocałunkiem
Gorącym ogrzać . . . Słońce . . . Boże Ciało . . .
Tuż pod kościółkiem wieńcem się zebrało
Tak mnóstwo luda. . . Tłum klęczy, z szacunkiem

Bijąc się w piersi spracowaną dłonią
Za grzechy swoje i za grzechy cudze.
Ksiądz błogosławi . . . W kadzidlanej smudze

Błyska monstrancja . . . Kobiety łzy ronią . . .
— Boże Ty wielki i Ty miłosierny
Wszak widzisz? — Lud Twój pozostał Ci wierny!

Jan Przylibski.

Festum Corporis Christi.

We czwartek cały świat katolicki obchodzi jedno z największych swoich świąt „Festum Corporis Christi" — Święto Bożego Ciała.

Cudowna przemiana chleba pszennego i wina w ciało i krew Chrystusa stało się pokarmem dla duszy każdego katolika na drogę żywota doczesnego i wiecznego.

Święto Bożego Ciała, obchodzone najpierw w Niderlandji, w r. 1264 przez papieża Urbana IV ogłoszone zostało za święto całego świata katolickiego. Początkowo obchodzono je skromnie, dopiero w roku 1316 papież Jan XXII polecił, aby publiczna procesja stała się jego główną uroczystością. Procesja ta ma za zadanie zbudowania wiernych i okazanie nieprzyjaciołom kościoła jego blasku i potęgi.

Na ziemiach polskich, przesiąkniętych katolizmem, już od najdawniejszych czasów Boże Ciało obchodzone było nadzwyczaj wspaniale. Na uroczystych Mszach świętych, odprawianych we wszystkich kościołach i w procesjach z Najświętszym Sakramentem obok króla, duchowieństwa, panów i szlachty stawał lud mieszczański i siermiężny, korząc się przed Władcą nad władcami.

I dzisiaj, w wolnej Polsce, odżyły dawne tradycje. Wszyscy wierni z władzami państwowemi, duchownemi, wojskowemi i komunalnemi, wśród powodzi chorągwi i sztandarów z modlitwą i śpiewem pobożnym na ustach, przy dźwiękach hymnów kościelnych biorą udział w tej uroczystości świata katolickiego, dokumentując, że Naród Polski na wieki pozostanie wiernym Kościołowi Rzymskiemu.

*

Porządek nabożeństw w uroczystość Bożego Ciała:

W przeddzień Bożego Ciała, w środę wieczorem o godz. 7, uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu

W Boże Ciało Msze św. odprawią się w kościele farnym o godz. 6, 7, 8, w kościele garnizonowym dla ludności cywilnej nabożeństwo nie będzie. W kościele św. Krzyża odprawi się ranne nabożeństwo o godz. 8.

Uroczysta suma będzie w kościele farnym o godz. 9-tej. O godz. 9½ odprawi się przed kościołem św. Ducha, przy ul. Klasztornej, Msza św. polowa, aby wszyscy ustawieni już w szeregach do procesji wysłuchać mogli Mszy św.

O godz. 10 wyruszy z fary procesja i kroczyć będzie przez Rynek, ul. Pańską, Klasztorną, 3 maja, Toruńską i Chełmińską do kościoła św. Krzyża, gdzie się zakończy. Ołtarze ustawione będą przed kościołem św. Ducha, na pl. 23 stycznia, przy narożniku ul. Cełmińskiej i Czerwonodwornej i przed kościołem św. Krzyża.

Porządek pochodu podczas procesji jest następujący:

1. Szkoły powszechne — dziewczęta, chłopcy 2. Dzieło św. Dziecięctwa Jezusa — dziewczęta, chłopcy 3. Orkiestra Straży pożarnej. 4. Seminarja nauczycielskie. 5. Liceum, 6. Gimnazja. 7. Delegacja Tow. świeckich ze sztandarami, o ile są poświęcone. 8. Delegacja Tow. kościelnych ze sztandarami. 9. Bractwa kościelne: dziewice, niewiasty mężczyzni. 10. Orkiestra wojskowa i chóry kościelne. 11. Reprezentacja gminy kościelnej. 12. Dozór kościoła. 13. Siostry zakonne. 14. Duchowieństwo. Za baldachinem postępują delegacje władz cywilnych i wojskowych, Magistrat i Rada Miejska, dla których też podczas sumy w kościele zarezerwowane są miejsca. Po obu stronach baldachimu kroczyć będzie honorowa kompanja wojskowa.

Po delegacjach idą rzesze wiernych.

Pochód ustawić się musi o godz. 9-tej.

Nad porządkiem czuwać będzie policja państwowa i Straż pożarna, których wskazówkom i zarządzeniom bezwzględnie poddać się trzeba. W razie niepogody porządek nabożeństw w Boże Ciało będzie jak w zwykłą niedzielę, procesja zaś in nabożeństwa znią złączone odbędą się w takim samym porządku i o tym samym czasie w przyszłą niedzielę. W czasie oktawy w dni powszednie Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu zawsze o godz. 6-tej — nieszpory o godz. 7-ej wieczorem.

Serdeczną prośbę zanoszę w końcu po wszystkich parafjan, mieszkających przy ulicach, któremi procesja posuwać się będzie, aby ozdobić domy i mieszkania swoje.

Wszakże zależy nam wszystkim na tem, aby nasza największa uroczystość kościelna godny i wspaniały miała przebieg.

Ks. prob. Dembek.

Zjazd Pomorskich Kółek Rolniczych w Grudziądzu.

Na sali „Bazaru" odbył się we wtorek 13 bm. o godzinie 2 po południu zjazd Pomorskich Kółek Rolniczych, na który przybyło około 250 delegatów z okręgu pomorskiego i dwie wycieczki z poza obrębu b. dzielnicy pruskiej, przedstawiciele władz, jak prezydent miasta Grudziądza p. Włodek, p. starosta Ossowski, p. Trzciński w z. szefa departamentu rolnictwa przy Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, prezes Izby Rolniczej p. Esden-Tempski oprócz, tego b. wicepatron p. Kazimierz Donimirski z pow. sztumskiego; tamtejszy patron Kółek Rolniczych i wielu innych.

Posiedzenie zagaił patron Kółek Rolniczych na Pomorzu p. Donimirski z Łysomic witając przybyłych i z osobna przybyłego z poza kordonu p. Kazimierza Donimirskiego, wskazując mu, iż duchem zawsze złączeni, będziemy wspólnie pracowali, gdziekolwiek się znajdziemy, nad dobrem i rozwojem życia gospodarczego Polski.

Telegramy z życzeniami przysłali nieobecni pp. Antoni Chołoniewski, Brownsford, ks. patron Adamski, Janta-Połczyński i inni.

W skład prezydjum powołano następnie pp.: Kazimierza Donimirskiego na marszałka, Jordana na wicemarszałka, Freunda z Izby Rolniczej i Rozwadowskiego na sekretarzy, na ławników zaś pp. Jankowskiego, Buczkowskiego z Lisiewa, Brzezińskiego z Lipnicy, ks. Wróblewskiego, Olszewskiego z Piaseczna, Główczewskiego.

Zabrał głos marszałek p. **Kazimierz Donimirski**, dziękując za przywiązanie okazane do ziem straconych, i zaznaczając, iż na ostatniem zebraniu Kółek Rolniczych w Sztumskiem ostentacyjnien wyrażono swe przywiązanie do macierzy Polskiej.

Następnie zdał p. patron **Donimirski** z Łysomic sprawozdanie. Zaznacza, iż zadania są b. wielkie, trzeba szeregi, które dawniej zajmowali nasi wrogowie, zapełnić. Wspomina o tych wszystkich, którzy dużo zdziałali, a których praca przejdzie chlubnie do historji.

W roku ubiegłym utworzono znaczną ilość Kółek Rolniczych i wspomina o licznych sprawach sąsiedzkich, które bardzo wiele szkody przyniosły rozwojowi Kółek Rolniczych. Ziemianom brak inteligentnych rolników. Zwraca się następnie do tych, którzy z terenu plebiscytowego przybyli i się tu osiedlili, aby się uczciwie wzięli do pracy.

Izba Rolnicza ma bardzo wielkie znaczenie dla rozwoju rolnictwa. Prezes Izby p. dr. Esden-Tempski i p. Jeskie zupełnie skompletowali skład tej Izby. Brak było dotąd fachowców w niej. Obecnie istnieją: 5 szkół rolniczych, 2 szkoły ogrodnictwa i gospodarstwa dla dziewcząt.

Współpraca Izby Rolniczej z Kółkami zasadzała się na dostarczaniu prelegentów, podniesieniu inwentarza rozpłodowego, dostarczaniu nasion i zbóż, mając za zadanie podnieść co do ilości i jakości produkcję, służąc zarazem fachowcami — robotnikami. Koniecznie należy czerpać z tej pomocy.

W kilku serdecznych słowach dziękuje p. patron prezesowi Izby Rolniczej p. Esden-Tempskiemu w imieniu Związku Kółek Rolniczych za pomoc. Zebrani oklaskami dawali wyraz swego zadowolenia z tej współpracy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Wita i Modesta. Wschód słońca 3.39, zachód 8.22. Wschód księżyca 11.36, zachód 9.43.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Teatr Pomorski w Grudziądzu.

REPERTUAR:

W środę, dnia 14 czerwca „BOLSZEWICY", dramat w 3 aktach W. Sieroszewskiego.

W czwartek, dnia 15 czerwca „CZAR MUNDURU".

W piątek, dnia 16 czerwca — **przedstawienie dla wojska** — „BOLSZEWICY".

W sobotę, dnia 17 czerwca **2. występ Opery Poznańskiej** „PAJACE", opera w 2 aktach Leoncavalla.

W niedzielę, dnia 18 czerwca **3. występ Opery Poznańskiej** „MADAME BUTTERFLY", opera japońska w 3 aktach Pucciniego.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 8 wiecz.

Sprzedaż biletów czynna w składach cygar u p. Wawrzyniaka, Plac 23 stycznia nr. 29 i ulica Lipowa 3.

—** **TEATR POMORSKI W GRUDZIĄDZU pod dyrekcją Jana Langego.** — Dziś w środę, po raz 8-my „BOLSZEWICY", nie schodzące z repertuaru naszego teatru. W czwartek „CZAR MUNDURU". W piątek przedstawienie dla wojska „BOLSZEWICY".

POZNAŃSKA OPERA W GRUDZIĄDZU. Jeszcze świeżo nam w pamięci występ Opery Poznańskiej w „Halce", który niebywałym wprost sukcesem wprowadził wszystkich w czar muzyki. Dyrekcji Teatru udało się pozyskać na jeszcze dwa występy Operę Poznańską, i to w sobotę i niedzielę, dnia 16 i 17 czerwca. W 1-szy dzień w sobotę odegra zespół operowy „PAJACE", operę w dwuch aktach Leoncavalla z pp. Hendrychówną, Zamorską, Millerem Henrykiem, prof. Górskim, Warchalewskim, prof. Ludwigiem i innym, oraz powiększoną orkiestrą z profesorami, solistami (pp. Dańczowskim (solistą), Szulc (1 skrzypek), i Madej (klarnecista), jak i z całym zespołem chóru. W niedzielę zaś odegraną będzie japońska opera Pucciniego p. t. „MADAME BUTTERFLY". Opera ta, grana wszędzie z niebywałem powodzeniem, ukaże się u nas poraz pierwszy w prawdziwej szacie japońskiej. Kostjumy do tejże opery wypożyczy nam Teatr Wielki (Opera) z Poznania. Scena zaś otrzyma zupełnie nową wystawę. W partji tytułowej wystąpi p. Hendrychówna. W innych partjach pp. Majchrzakówna, Wolska, Miszewska oraz pp. prof. Ludwig, Miller Henryk, Urbanowicz, Kramus i inni. Reżyserję objął p. dyr. Lange. Ze względu na ogromną ilość zamówień biletów, uprasza dyrekcja już teraz Szan. Publiczność o wcześniejsze zamówienie. Bilety nabyć można w tej samej cenie (operowej) co pierwszy raz na „Halce".

Ze względu na ogromny koszt wystawienia takiej imprezy w Grudziądzu mamy nadzieję, że teatr będzie po brzegi wyprzedany.

—** **Z okazji imienin** półkownika int. Antoniego **Kruszelnickiego** złożył personel Kierownictwa Rejonu Intendantury w Grudziądzu na Sierociniec po repatrjantach w Tuszewie kwotę mp. **10 000.**

—** ECHA Z WIELKIEGO DNIA STRAŻY OGNIOWEJ W GRUDZIĄDZU. Jak nam z Zarządu donoszą, będzie powtórzone na ogólne żądanie w piątek dnia 16 czerwca o godzinie 8-mej wieczorem w sali „Tivoli", komedja p. t. „Awanturki Grudziądzkie", pióra grudziądzanina p. M. Gańczy.

Sztuka ta cieszyła się w ubiegłą niedzielę wielkiem powodzeniem u tłumnie zebranej publiczności.

Mamy nadzieję, że i w piątek podążą szerokie masy naszego Obywatelstwa na to przedstawienie, tem bardziej, że zobaczą na scenie cały szereg osób popularnych w Grudziądzu i uśmieją się do woli z całego szeregu komicznych scen i aktualnych typów.

— **W sprawozdaniu z posiedzenia Rady Miejskiej pisaliśmy wskutek pomyłki naszego sprawozdawcy, jakoby przeciw subwencji dla Teatru Pomorskiego głosował m. i. także p. Wałęsa. Tymczasem, co stwierdzamy z przyjemnością, przepraszając p. Wałęsę za mimowolnie wyrządzoną mu krzywdę, p. Wałęsa solidarnie z całym Klubem Mieszczańskim, do którego należy, głosował za subwencją.

— ** Cykl wykładów z dziedziny ekonomji społecznej i politycznej, historjozofji, zagadnień gospodarczych itp. urządza Sekretarjat Koła Związku Ludowo-Narodowego w Grudziądzu. Cel wykładów jest czysto oświatowy i naukowy i wszyscy bez różnicy przekonań politycznych mogą z nich skorzystać. Spraw politycznych ani partyjnych omawiać się na zebraniach odczytowych nie będzie. Wstęp 20 mk. — Pierwszy odczyt w piątek, 16 czerwca o godz. 8 wiecz. w Hotelu Warszawskim. Temat: Listopadowy najazd Ukraińców na Lwów.

Ruch towarzystw.

—** **Nadzwyczajne walne zebranie Współdzielni Budowlanej** Sp. z ogr. odp. w Grudziądzu odbędzie się w sobotę dnia 17. bm. o godz. 7 wiecz w Ratuszu 1. piętro (sala posiedzeń Rady miejskiej).

—** **Tow. gimn. „Sokół"** bierze udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 8 i pół przedpoł. przy ul. 3-go maja 10. Proszę wszystkich członków, tak żeńskich, jako i męskich, by się punktualnie zebrali boć wiadomo, że Sokół może tylko wtedy ze sztandarem wystąpić, gdy pluton go kryje. Jako katolicy powinniśmy wszyscy brać udział w tej wielkiej manifestacji katolickiej — jaką jest coroczna procesja Bożego Ciała. Do szeregu, Drużyno Sokola! Czołem! Prezes.

—** **Członkowie Koła Przyjaciół Harcerzy** zechcą zgromadzić się w czwartek o godz 9-tej w kościele farnym około sztandaru harcerskiego celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała.

Sekretarka: Helena Knnertowa.

—** W SOBOTĘ 17 bm. odbędzie się o godzinie 7-mej wieczorem na sali Domu Ludowego (Flora) **wielki wiec Związku lokatorów**, na który interesowanych zaprasza uprzejmie w imieniu Zarządu — Sosna, przewodniczący.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Dyrekcja państwowego gimnazjum żeńskiego)** przyjmuje codziennie w godzinach przedpołudniowych zgłoszenia nowowstępujących uczenic na rok szkolny 1922/23.

Przy zgłoszeniach należy przedłożyć, względnie do piśmiennego podania o przyjęcie dołączyć:

1) świadectwo odejścia ze szkoły dotychczs zwiedzanej,
2) metrykę, wzgl. świadectwo chrztu,
3) świadectwo szczepienia ospy.

Wskutek znacznej frekwencji w bieżącym roku szkolnym i z konieczności ograniczenia liczby wstępujących uczenic w stosunku do wolnych miejsc mogą kandydatki do niższego gimnazjum t. zn. do klas I — III być przyjmowane tylko z zastrzeżeniem, o ile będzie dla nich pomieszczenie.

Egzaminy wstępne odbędą się dla I klasy (najniższej) w piątek 30 czerwca o 9 godzinie, dla klas wyższych w sobotę 1 lipca o godzinie 8-mej w gmachu gimnazjalnym. Ostatni termin zgłoszeń jest dzień przed rozpoczęciem egzaminów, t. zn. 29 wzgl. 30 bm.

Z początkiem nowego roku szkolnego otwiera się klasę VII, ostatnie klasy licealne również i klasa wstępna zostają z końcem roku bieżącego zniesione.

— ** Czersk. (Na bagienku czerskiem) (obraz którego ilustruje podane w numerze dzisiejszym sprawozdanie z rozpraw sądowych w Grudziądzu. Red.) zakwitnąć ma niebawem nowy kwiatek. Grono obywateli tutejszych zamierza wydawać nową gazetę, aby ubić wychodzący tu „Głos Ludu", krytykujący stosunki czerskie. Zawiązała się — jak dowiaduje się „Pielgrzym" — spółka, do której m. i. należą pp. Kalinowski, Pertek i sędzia Graffe (ten sam, który „wsławił" się w procesie chojnickim a obecnie w grudziądzkim.) — Będzie to więc organ „Polaków na mocy Konstytucji".

SPORT.

Jutro, tj. 15 bm. rozgrywa „Sokół II" match z tut. 3. p. Wojsk. Łączn., na boisku koszar Bol. Śmiałego przy ul. Chełmińskiej. Początek o godz. 3 i pół.

O godz. 5 i pół staje „Sokół I" przeciw Sokołowi Chełmno do rozgrywki o mistrzostwo III Okręgu, na tymże samym boisku.

Przedpłata

wynosi wobec dalszego wzrostu cen na papier i robociznę na miesiąc **lipiec 380 mk.** i opłata pocztowa na **całe ćwierćrocze 1140 mk.** i opłata pocztowa.

Podwyżka ta nowa następuje na mocy uchwały wydawnictw polskich na Pomorzu, chcących utrzymać pisma polskie na możliwym poziomie informacyjnym.

Czytelnicy nasi zechcą konieczność tę zrozumieć i rozumiejąc znaki wzrastającej drożyzny, uznać również konieczność podwyżki, bynajmniej nie pokrywającej kosztów wydawania pism.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

GDAŃSKIE SPRAWOZDANIE RYNKOWE

firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1 Centrala w Grudziądzu

za czas od 27. 5. do 10. 6. 22.

Sytuacja: W tygodniu przed i poświątecznym panował na giełdzie towarowej na ogół spokój. Dewizy natomiast wahały się, zależnie od położenia politycznego. W początku zeszłego tygodnia spokojne zapatrywanie się na sytuację polityczną spowodowało wielką podaż w dewizach tak, że kursa zachodnich dewiz spadały. Pozatem decyzja komisji reparacyjnej, niepewność wyniku konferencji pożyczkowej i nadchodzące święta spowodowały na giełdzie dewizowej spokój. Po świętach wątpliwość wyniku pertraktacji pożyczkowej wzmocniła tendencję dewiz wschodnich. Na początku zeszłego tygodnia notowano dolara 288,46, markę polsk 7,16, zaś w końcu poświątecznego tygodnia notowano dolara 295,20, a markę polską 7,16. Giełda Warszawska notowała dolara i markę niemiecką zawsze jeszcze bez znaczniejszej zmiany.

Kawa: Notowania brazylijskie wykazują tendencję mocną na natychmiastową dostawę i na dostawę w jesieni. Tendencję spowodowały wiadomości o niepogodzie. Na rynku hamburskim i gdańskim daje się ona we znaki.

W ciągu tygodni sprawozdawczych notowano za pół kg. franzyto:

Rio	34.00 — 37.00
Santos minimal	36.00 — 38.50
„ superior	44.50 — 48.50
„ prime	49.50 — 52.50

Herbata: Tendencja w dalszym ciągu mocna. Aukcja w Amsterdamie wykazała wyższe ceny. Podaż na rynku gdańskim wielka.

Moning Congo	60.00 — 63,50
Java Souchong	75.00 — 80.00
„ Pecco	81.00 — 83.00
„ Orange Pecco	84.00 — 91.00

Kakao: W ostatnich dwóch tygodniach panował na rynku spokój — tendencja słaba.

holenderskie	17.50 — 20.00
angielskie	16.00 — 17.25
amerykańskie	14.00 — 16.50

Ryż: Podaż wielka — tendencja zniżkowa. W początku zeszłego tygodnia notowano za Burma II loco sh 15/— za 50 kilogramów, w końcu tego tygodnia cena zniżyła się o 2 pency.

Burma II oryg. nowe żniwo	9.50 — 11.00

Korzenie: Tendencja więcej ożywiona. Ceny pozostały bez znaczniejszej zmiany.

pieprz czarny Singapore	23.75 — 25.75
piment	11.50 — 12.75
Cassia lignea	30.00 — 31.50
liście bobkowe	14.25 — 15.50

Śledzie: bez popytu.

norweskie	Sloe 1919-ty	525.00 — 575.00
„	Vaar „	525.00 — 575.00
„	Sloe 1920-ty	900.00 — 1 000.00
„	Vaar „	800.00 — 1 050.00
„	„ 1921-szy	900.00 — 1 100.00
„	„ 1922-gi	1 300.00 — 1 675.00
Yarmouth	Matthies 1921-szy	2 200.00 — 2 400.00
„	Matfull 1921-szy	2 300.00 — 2 450.00

POZNAŃSKI BANK UBEZPIECZEŃ

Tow. Akc. w Poznaniu.

odbył dnia 8 czerwca rb. swoje roczne walne zgromadzenie, na którem przedłożono rachunek zysków i strat, oraz bilans za rok ubiegły. Sprawozdanie Zarządu za rok 1921 daje następujący obraz rozwoju Towarzystwa:

Działalność Banku rozwinęła się pomyślnie także i w r. 1921, t. j. w trzecim roku jego istnienia, przedewszystkiem dzięki dalszemu intenzywnemu rozbudowaniu organizacji na ziemiach byłego zaboru pruskiego i otwarciu oddziałów w Warszawie na byłe Królestwo Kongresowe i w Krakowie na Małopolskę. Przygotowuje się otwarcie dalszych oddziałów, a mianowicie w Wilnie, Lublinie, Lwowie i Łucku.

Liczba urzędników Banku wynosi 160. Przeniesienie biur Banku do własnych nieruchomości przy ul. Kantaka pod nr. 2—4 zostało dokonane w sierpniu roku obrachunkowego.

Zbiór składek Banku we wszystkich działach jego działalności wzrósł z łącznej sumy mk. 11 437 024.— do mk. 154 313 621.—. Pomyślny wynik obrotów a mianowicie szczęśliwy przebieg wypadków szkół działu ogniowego w roku ubiegłym pozwolił Bankowi nietylko na ponowne przeniesienie funduszu organizacyjnego w wysokości mk. 1 000 000.— nienaruszonego na rok bieżący, lecz także na obfite wyposażenie wszelkich rezerw, między innemi także funduszu zapomogowego dla urzędników. Natomiast poważne straty przyniósł dział ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem, który z roku na rok coraz więcej się pogarsza. Świadczy o tem dostatecznie kronika codzienna dokonanych wszędzie kradzieży z włamaniem oraz napadów na mienie ludzkie. Do tak niepomyślnego rozwoju tej gałęzi ubezpieczeniowej przyczyniają się raz nadzwyczajna drożyzna wszelkich przedmiotów pierwszej potrzeby, a powtóre nie dosyć jeszcze zorganizowana służba bezpieczeństwa oraz zwyrodnienie obyczajów i moralnego poziomu ludności wskutek długotrwałej wojny europejskiej.

Straty w tym dziale poniesione, zostały wyrównane przez zyski, uprawianych przez Towarzystwo innych działów, a mianowicie ubezpieczenia od ognia, nieszczęśliwych wypadków, prawno-cywilnej odpowiedzialności oraz szkód wodociągowych.

Nadmienić dalej wypada, że niepomierny wzrost kosztów administracyjnych z powodu niebywałej drożyzny całego życia gospodarczego coraz więcej daje się odczuwać Instytucji, z czem jeszcze i nadal trzeba będzie się liczyć.

Majątek Banku powiększył się w roku bieżącym o nabytą nieruchomość w Katowicach przy Sachs-Strasse pod nr. 16. W bilansie wszystkie nieruchomości Banku, a mianowicie w Poznaniu przy ul. Kantaka pod nr. 2—4 i w Grudziądzu przy ul. Trzeciego Maja pod nr. 10-11 zapisane są w wysokości ceny nabycia. Rzeczywista wartość wszystkich nieruchomości wynosi oczywiście wielokrotnie więcej aniżeli wykazana w bilansie, co także stosuje się do ruchomości biurowych.

Stan posiadania papierów wartościowych Banku pozostał ten sam jak w roku poprzednim.

Rozwój Towarzystwa odzwierciadla się w zbiorze premji, który wynosił w roku 1919 mk. 568.626.—, w roku 1920 mk. 11 437 024.— a w roku 1921 mk. 154 313 621.—.

Czysty zysk Banku za rok ubiegły wynosi marek 9 253 499.—. Po potrąceniu proponowanego wynagrodzenia i należnej tantjemy dla Rady Nadzorczej oraz tantjemy kontraktowej dla Zarządu łącznej wysokości mk. 3 238 724.— pozostało do dyspozycji Walnego Zgromadzenia mk. 6 014 774.50, dla których uchwalono następujący podział:

1) na dywidendę dla akcjonarjuszy	mk. 1.000.000.—
2) na gratyfikację dla urzędników	„ 825.000.—
3) na rezerwę kapitału	„ 925.349.91
4) na rezerwę osobną	„ 1 249.222.38
5) na fundusz zapomogowy i pensyjny dla urzędników	„ 1.000.000.—
6) na fundusz dla nieprzewidzianych strat	„ 1.000.000.—
7) do przeniesienia na rok następny	„ 15.202.23

Z powyższych danych wynika, że Poznański Bank Ubezpieczeń zalicza się do najpoważniejszych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych w Polsce i że dotychczasowy rozwój jego rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

PRZEMYSŁ.

— Dział polski na Targu w Zagrzebiu. Na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu udzieliło Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polsko-Jugosłowiańskiemu Towarzystwu Handlowemu „Pol-Jug." subsydjum w kwocie 1 500 000 mk. na zorganizowanie działu polskiego na Targu w Zagrzebiu z tem, że suma ta ulegnie zwrotowi w razie pokrycia kosztów organizacji z opłat od wystawców.

Ponieważ usadowienie się na rynkach południowowschodnich przemysłu polskiego jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia zwłaszcza w obecnej chwili przy znacznym spadku kursu denara, należy się spodziewać, że przemysłowcy polscy, zechcą skorzystać licznie z nadarzającej się sposobności znalezienia nowych rynków zbytu i że dział polski na Targu w Zagrzebiu będzie mógł godnie konkurować z zagranicą.

— Zapotrzebowanie na towary w Ukrainie sowieckiej. Zarząd górniczy (C. P. K. P.) oraz trust Jugostal na Ukrainie poszukuje następujących artykułów: blacha, mosiądz, miedź w prętach, drut mosiężny, łańcuchy okrętowe, injektory, papa a bestowa klingeryt, węże konopne do polewania, węże ... owe spiralne i ssące, pompy pożarne, aparaty do ... nia ognia, anemometry, narzędzia geodezyjne, tygle grafitowe, szkła do lamp Wolfa, lampy Pillera, armatura do kotłów, paro we i elektryczne krany, klucze amerykańskie, siatki do lamp Wolfa, knoty do lamp Wolfa, instrumenty do obróbki drzewa i metali, armatura elektryczna, drut, izolatory, lampki, wyłączniki, bezpieczniki. — Oferty wraz z cenami orjentacyjnemi należy przesyłać na ręce Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Polskiem w Charkowie za pośrednictwem Ministerstwa przemysłu i handlu (Departament handlowy). Wobec ostrego braku gotówki we wszystkich instytucjach sowieckich, zapłata może nastąpić tylko częściowo w gotówce, a pozatem na wymianę za rudę, silniki wybuchowe, ewentualnie grafit i fosforaty.

— Polska na wystawie międzynarodowej w Paryżu. Generalny delegat polski międzynarodowej wystawy sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1924 r. p. Jerzy Warchałowski, komunikuje: Firmy stolarsko-meblarskie, które chcą wykonać na wystawę meble lub całkowite urządzenia zechcą się zgłosić do generalnego delegata wystawy (Kraków, Smoleńska 9) osobiście lub listownie celem omówienia warunków, do dnia 15 lipca rb.

KOMUNIKACJA.

— Agencja Transportowa P. K. P. w Gdańsku. Przy Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku została utworzona „Agencja Transportowa P. K. P." z następującym zakresem działania:

a) Odbiór z okrętów wszelkiego rodzaju ładunków, przybywających do portu gdańskiego morzem, załatwianie czynności z tem związanych, oraz nadawanie tych ładunków do dalszego transportu koleją lub wodą.

b) Odbiorów ładunków, przybywających do Gdańska koleją lub wodą, i dalsze ich wysyłanie morzem, jak również wykonywanie wszelkich związanych z tem formalności.

c) Przechowywanie towarów w magazynach i składach;

d) Pośrednictwo w ubezpieczeniu towarów, nadanych do przewozu oraz przyjętych na przechowanie.

e) Opłata frachtów morskich oraz należności kolejowych, celnych i innych z sum, otrzymanych od klientów. Powyższe czynności wykonywa Agencja Transportowa na podstawie pisemnych pełnomocnictw osób i firm, rozporządzających danym towarem.

Do czasu wydania specjalnej taksy komisowego, opłata za dokonywane czynności będzie pobierana w dług umowy.

Bliższych informacji udziela Agencja Transportowa P. K. P. w Gdańsku — Rennerstiftgasse nr. 11.

HANDEL.

— Nawiązywanie stosunków handlowych. Stow kupców polskich w Warszawie podaje do wiadomości zarówno importerów, jak i eksporterów polskich, że posiada od dłuższego czasu zorganizowany wydział zagraniczny, którego zadanie polega na wskazywaniu adresów, zarówno polskich firm importerskich, jak i eksporterskich Niezależnie od tego prowadzony jest dział handlu wewnętrznego dla wykazywania odpowiednich źródeł zakupu.

Do biura stowarzyszenia napływają liczne zapytania o takie adresy od firm zagranicznych, poselstw państw obcych, konsulatów polskich za granicą i zagranicznych izb handlowo-przemysłowych.

Interesowane firmy polskie są przeto proszone o nadsyłanie swych adresów i rodzaju handlu. w celu uwzględnienia tychże przy załatwianiu odpowiednich zapytań.

— Podatek patentowy a kupiectwo. We Lwowie odbył się — jak donosi „Słowo Polskie" — wiec kupców chrześcijańskich z udziałem 500 osób w sprawie t. zw podatku patentowego. Uchwalono domagać się od rządu odroczenia opłaty tego podatku na 3 miesiące i podziału na takie klasy, by drobni kupcy mogli ten podatek wytrzymać. Uchwalono dalej wysłać deputację do Warszawy, którą sferom kompetentnym przedstawi ujemne strony podatku patentowego.

Pożądana by była podobna akcja na Pomorzu, zorganizowana przez Związek Tow. Kupców Samodzielnych", ponieważ podatek patentowy jest również na ziemiach zachodnich nowością.

BANKI.

— Ile wolno brać bankom za udzielanie kredytu? W tych dniach odbyło się w Warszawie w Komisarjacie do walki z drożyzną zebranie ze współudziałem przedstawicieli banków. Pan minister skarbu postawił bankom szereg postulatów, z których najważniejszym jest ten, aby banki przyjęły zasadę, że nie wolno im pobierać wyżej ponad 20 proc. w stosunku rocznym, wliczając w to i oprocentowanie kapitału i prowizje wszelkiego rodzaju. O ile banki nie zastosują się do tego żądania, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa odmówi im kredytu.

Nowości wydawnicze.

Rolnicza literatura zawodowa zostanie wkrótce wzbogacona podręcznikiem do książkowości rolniczej, p. t. **„Rachunki Rolnika-Praktykanta“**, który został opracowany przez M. Pacoszyńskiego. zaprzysiężonego rewizora ksiąg. autora wielu prac ekonomiczno-rolniczych. Książka ta nakładem Tow. Akc. Drukarnia Pomorska w Grudziądzu ukaże się w pierwszych dniach lipca b. r. W naszej literaturzy rolniczej dotychczas dawał się odczuwać brak dobrego podręcznika do nauki rachunkowości, obejmującego całokształt różnorodnych obliczeń buchalteryjnych w rolnictwie. Lukę tę zapełnia wspomniane dzieło. Podręcznik zawiera wszystkie wskazówki, objaśniające prowadzenie uproszczonej książkowości w większych i mniejszych gospodarstwach, obliczenie dochodowości majątku, zestawienie statystyki, obrachunki gospodarcze i t. p. Liczne tablice i wzory ułatwiają w wysokim stopniu zapoznanie się z metodą książkowości, wyłożoną przez autora. Podręcznik ten odda nieocenione usługi nietylko rolnikom-praktykom, lecz także znacznemu zastępowi uczącej się młodzieży szkół rolniczych i kursów. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Tow. Akc. „Drukarnia Pomorska“, Grudziądz (Pomorze).

⊙ **„Zmartwychwstanie“** — pod tym tytułem, pod redakcją znanego publicysty p. Antoniego Chołoniewskiego rozpocznie wychodzić od lipca br. oragn Polskiego Instytutu Narodowego, narazie jako miesięcznik, poświęcony sprawom wychowania narodowego, nauce, sztuce, literaturze i zagadnieniom społecznem.

Adres Redakcji: Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 67.

Adres wydawnictwa i administracji: Wąbrzeźno-Pomorze, Polski Instytut Narodowy.

Sekretarjat Polskiego Instytutu Narodwego.
B o b r o w s k a.

⊙ **Tygodnik ilustrowany „Sport“ nr. 12** zawiera: Pod znakiem Olimpiady (Szczęsny Połomski kpt.) Jubileusz klubu Szermierzy. Polska zwycięża Szwecję. Nasze zejście z rysów (T. Cyprjan) Wielkanoc na śniegu (Z. Pręgowski) Rugby (Wł. Sokołowski, mjr.) Międzynarodowe żeńskie zawody w Monte-Carlo (W. Sokołowski).

Kronika myśliwska i kolarska. Dział piłki nożnej i lekkiej atletyki. Wiadomości z życia związków i stowarzyszeń. Rozmaitości. Sport zagraniczny. Dział szachowy. Numer zdobią piękne zdjęcia.

⊙ **Mechanik.** — Czerwiec, 1922 r. — Warszawa, Marszałkowska 46. Ostatni zeszyt „Mechanika“ poświęcony został znowu sprawie racjonalnej obróbki metali. Wydany pod ogólnym kierunkiem profesora politechniki we Lwowie p. E. T. Geislera, zawiera on szereg prac oryginalnych profesorów tej naszej wyższej uczelni, traktowanych z całą ścisłością naukową, a jednak przystępnie i popularnie.

Oto jego treść:

Rys historyczny rozwoju obrabiarek. — Wykres termiczny żelaza. — Organizacja i prowadzenie małej wytwórni. — Normy dla rysunków konstrukcyjnych. — Elektryczny zapęd obrabiarek. — Dźwignie i urządzenia transportowe w warsztatach. — Uchwyty elektromagnetyczne. — Półsamoczynna tokarka Potter-Johnston. — Zakład obróbki metali politechniki warszawskiej. — Przegląd książek i pism. — Nowe książki. — Nowe maszyny. — Kronika.

Nicią przewodnią tego zeszytu jest znowu pytanie, które stoi obecnie przed każdem przedsiębiorstwem przemysłowem: „Jak zmniejszyć koszty wytwórcze?“ Sprawia to, że zeszyt ten spotkać się powinien z żywem zainteresowaniem wśród licznych czytelników i odbiorców naszych pism fachowych i technicznych.

⊙ **Strożnica Zachodnia** miesięcznik poswięcony sprawom kresów zachodnich w numerze 3 daje treść następującą: A. Kłodziński — Zagadnienie Śląska; W. Lutosławski — Praca moja na Śląsku; J. Przybyła — Praca prof. Lutosławskiego na Śląsku K. Barański — Ubezpieczenia społeczne na Kresach Zachodnich; W. Borowski — Polskość miast b. dz. pr, w świetle rezultatów spisu z r. 1921 oraz rubryki: Archiwum, życie polityczne, życie kulturalne, przegląd prasy, książki i pisma.

Bogata treść tego miesięcznika powinna mu wyrobi4 jak najszersze koło czytelników.

List do Redakcji.

Na zasadzie praw „audiatur et altera pars“ Wydział Podatkowy jako zaczepiony przez artykuł „List do Redakcji“ (Nr. 135 Głosu Pomorskiego) i prostując podane fakty, pozwala sobie dać następujące wyjaśnienie:

Dnia 27 kwietnia rb. zgłosił się p. sekretarz C. do Magistratu, by zameldować widowisko: wyścigi konne. Urzędnik przyjmujący zameldowania widowisk, nauczony doświadczeniem w kwestji uiszczenia podatków miejskich za wyścigi przeszłoroczne, która to sprawa dotychczas nie została uregulowana, zażądał w myśl ordynacji od zabaw § 6 ust. 8 złożenia kaucji na pokrycie podatków. Wskutek oświadczenia p. sekretarza w obecności 3 urzędników, że odpowiedzialność za podatki na siebie przyjmuje i że takowe w następnych dniach po wyścigach ureguluje, Wydział Podatkowy odstąpił od złożenia kaucji. Konne wyścigi odbyły się dnia 30 kwietnia rb. Podatek biletowy należy się w myśl ordynacji od zabaw § 6 ust. 8 w następnych 3 dniach po urządzeniu uiścić.

Mając przyrzeczenie p. sekretarza, wobec niezapłaconego podatku zgłosił się dnia 10 maja rb. urzędnik Wydziału Podatkowego osobiście u p. sekretarza z prośbą o uregulowanie podatków. Następnie dnia 25 i 26 maja rb. zgłosił się urzędnik egzekucyjny do pani sekretarzowej, prosząc ją w nieobecności męża o uregulowanie sprawy podatkowej. Wobec wyczerpanych środków napomnienia nastąpiło dnia 27 maja rb. zafantowanie 4 sztuk mebli. Zafantowanie to cofnięto, a następnie rozliczono się przez Magistrat uchwaloną i przez Radę Miejską dnia 22. 5. rb. zatwierdzoną subwencją.

Pomijając więc rzewny i tragicznie nastrojony opis fantowania, zaznaczyć winniśmy, że fantowanie przeprowadził nie urzędnik kryminalny, lecz urzędnik egzekucyjny, który też zdjął pieczęcie.

Co się tyczy obecności żandarma, oraz jakiegoś cywilnego pana, to ci znaleźli się w mieszkaniu w sprawie nic nie mającej wspólnego z Wydziałem Podatkowym, o czem dobrze zapewne wie p. sekretarz.

Wydział Podatkowy.

Nasze agencje na prowincji:

Brodnica: p. Bułka, Rynek, (księgarnia);
p. J. Słoszewski;
Chojnice: p. Kaszubowski, ul. Gimnazjalna, (księgarnia):
p. Wieczorkiewicz Nast. ul. Gdańska (księgarnia);
Chełmża: p. Grzankowski, Rynek, (skład cygar);
p. M. Zieliński, ul. Hallera 30,
Chełmno: p K. Sieradzki (księgarnia);
p. Balicki, (restauracja dworcowa);
Działdowo: p. Schmaglewski, ul. Dworcowa (księg.);
Gdańsk: Tow. Księg. kol. Ruch przy Rynku Kaszubskim;
Gniew: p. Górski, (księgarnia);
Kartuzy: Świerlik, ul. Leśna nr. 6.;
Kościerzyna: p. Rogalla, (księgarnia);
Lidzbark: p. Mazurkiewicz, (skład cygar);
Lubawa: p. Haske, (księgarnia);
Mława: Biuro Dzienników;
Nowe: p. Majewski, (fryzjer);
Nowe-Miasto: p. Łazarewicz, (fryzjer);
A. Miechczyński, ul. Jagiellońska;
Rypin: p. Koskowski, ul. Gdańska: (drukarnia i księg.);
Skarszewy: p. Czarkowska (księgarnia);
Świecie: p. **Fr. Domachowski, (księgarnia);**
Skępa warsz.: p. Rokiecki.
Tuchola: p. Stanisław Rink, Rynek, (księgarnia);
Tczew: p. Kopczyński, ul. Dworcowa, (księgarnia).
Wejherowo: Leon Kąkol, ul. św Jana;

Nasze agentury w Grudziądzu.

Szanownym naszym czytelnikom z miasta zwracamy uwagę na nasze agencje w których zapisywać można „G ł o s P o m o r s k i“ i tamże odbierać:

Appelt, Łąkowa 3.
Banach, Kościuszki 7a.
Bażański, Kwidzyńska.
Bernardzikowski, Łąkowa 12.
Cacanowska, Koszarowa 18.
Demski, Cegielniana 5.
Diesing, Rybacka 28.
Draszanowski, Chełmińska 5.
Dumont, Pańska 17.
Dumont, Toruńska 34.
Dunajski, Kalinkowa 1.
Franek, Tuszewska Grobla 4[illegible]
Fuchs, Trzeciego Maja 7.
Górny, Rzezelniana 20.
Gański, Lipowa 33.
Iwański, Chełmińska 65.
Jaworski, Chełmińska 92.
Jarzembowski, Czerwonodworna 20.
Hetmański, M a ł e T a r p n o, Grudziądzka 20
Krzywosiński, Kalinkowa 65.
Kreft, Nadgórna 64.
Kruszona, Toruńska 22.
Kochański, Czerwonodworna 18.
Kukliński, Biskupia 15.
Kulerski, Pańska 19.
Less, Nadgórna 48.
Łykowski, Toruńska 26.
Miński, M a ł e T a r p n o, Grudziądzka 1.
Orłowski, skład kol., Matejki 8.
Orzechowski, Trzeciego Maja 11.
Porowski, Trzeciego Maja 41.
Pannes Joanna, Lipowa 19.
Powałowski B., Lipowa 59.
Schönfeld, Bracka 11.
Steier, Chełmińska 30.
Wawrzyniak, Lipowa 3.
Wawrzyniak. Plac 23 Stycznia 29.
Wiedza, Kwidzyńska 33.
Wysocki, Nadgórna 37

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 55

Znał król nieomal każdego swego rycerza, wiedział czem który celuje, — oceniał ich wytrzymałość fizyczną i psychiczną jakiemś ojcowskiem czuciem. To i nie dziw, że żołnierz batorowy rzucał się wielekroć na eksperymenty wojenne, pozornie niewykonalne, że, wykonywał je za cenę jednego spojrzenia króla — wodza, spojrzenia, hojnie nagradzającego za męstwo.

To wtedy już gruntowały się te ozywające się później, po batorowej śmierci — zdania, zdania przeciwników jego nawet, takiego Zborowskiego Andrzeja, który rzekł:

„Takim był panem, iż, nie jedne lwy wiodąc, jako jest naród polski i litewski, ale choćby i jelenie wiódł, — nie przegrałby z niemi“.[47])

Obóz Batorego, czasu wypraw moskiewskich „był rojowiskiem, z którego wyszło kilka pokoleń najdzielniejszego rycerstwa, najznakomitsi wodzowie polscy: Stanisław Żółkiewski, Marek Sobieski, Urowiecki i inni. Cóż dziwnego, że magiczny węzeł przyjaźni wiązał w tym surowym, prostym, żołnierskim obozie króla — bohatera z bohaterstwem narodu“.[48])

Aż i dobyli się z leśnych uroczysk.

Wtedy rozwarły się przed rycerstwem polskiem ziemie rozległe, tu, ondzie na wzgórki malownicze zabiegające, cudnym szmaragdem łąk okryte, łąk tak bujnych, że falowały za kłonieniem wiatru, by wodne topiele, by te łany zbóż wysokich.

Czysta, rześwa, rosista zieleń miała się tu dokoła; ona to nadała nazwę miastu łąk wielkich, które pośród oceanu traw, za mgłami oddalenia, w oparach wstającego poranku, ukazywało się już na skrajach widnokręgu — oczom batorowych zastępów.

Aromatyczna, durząca woń niosła się od kwiecistych pól, od kołyszących się zbożem zagonów, od roziskrzonych w słońcu wód rzeczki Łowati.

Konie poczęły rżeć, tu, owdzie z żołnierskich szeregów wybił okrzyk radosny; zostawiwszy za sobą głębię, mrocznych borów z czyhającą tam powielekroć grozą śmierci, witano teraz z uniesieniem szczęsnem obraz życia światła, bezpieczeństwa i dosytu.

A słońce biło coraz lepiej światłami na ziemię, mocniło barwy przyrodzone, czemś lubem, hożem przenikało cały stwór.

Nagle w dali, na bielejącej drodze gościńca ukazał się poczt zbrojny. Zagrały w promieniach dnia łuski stalowych pancerzy, te skrzydlate hełmy husaryi ...

Poznano oddział pana Żółkiewskiego, który śpieszył złożyć królowi dobrą nowinę o zdobyciu twierdzy Wieliża, zaś Uświata sama poddała się wojsku polskiemu.

Na dobrą wróżbę radowano się oną wieścią pomyślną tem więcej, że, powaliwszy tak rychło pograniczne twierdze moskiewskie, szeregi kanclerskie staną razem z resztą wojska pod Wielkiemi Łukami, utwierdzając tem nadzieję, że ześrodkowanym tu znacznym siłom polskim nie zdoła oprzeć się wielkołucka twierdza.

Jechał król na swym buławym ogierze, dufny wielce, rozpogodzon w obliczu.

Jeszcze o tem, o tamtem słowa zamieniał z towarzyszącym mu pobok Żółkiewskim, którego twarz cudnym kształtem jawiła się ze stalowych osłon hełma, gdy oto niespodzianie przypadli do nóg królewskiego rumaka gońcy carowi.

Zgoła nieoczekiwaną rzecz wieścili:

Oto groźny Iwan, nie znający zamysłów swego przeciwnika, nie wiedzący ani kędy ześrodkowane zostaną siły polskie, ani gdzie uderzy Batory na Moskwę, „słał teraz na wsze strony gońca za gońcem, zapowiadając przybycie wielkich posłów“[49]) dla traktowania z Batorym o pokój.

Wysłańcy zdrożeni byli wielką przestrzenią, jaką przebyli; bowiem wyprawił ich car aż ze Starycy, kędy sam przebywał, z za źródlisk Dźwiny i Wołgi, — tam, gdzie teraz targał się w trwodze bezmocnej, gdzie „zwoławszy swe duchowieństwo, kajał się z grzechów, prosił Boga o przebaczenie, bił siwą głową o kamienne płyty cerkwi ... Obiecywał, ślubował, przysięgał, że więcej okrucieństw popełniać nie będzie“[50]) — byle nawałę polską, wdzierającą mu się do carstwa, wzniesiony miecz batorowy, Bóg raczył od niego oddalić.

„A gdzież znajdowały się wojska moskiewskie, te ogromne siły, zgromadzone przez cara?

Wszak teraz nastręczała się najlepsza sposobność do atakowania wojsk polskich i litewskich, kiedy szły drogami, przedzielonemi dużą odległością. Ale Iwan zakazał wojskom swoim zaczepiać polaków w otwartem polu“,[51]) polecił schodzić im z drogi, a jeno zamknąwszy się w twierdzach, na całem pograniczu carstwa u wstępu do Rzeczypospolitej rozciągnionych, — kazał tam swoim siłom wyczekiwać na rezultaty pokojowych zabiegów.

To i z pokorą teraz, z tem chyleniem głów odkrytych zanosili gońcy błagalne prośby do króla Stefana by raczył wielkich posłów do oblicza swego dopuścić. Na to Batory odrzekł, jako przyjmie na posłuchanie carowych wysłanników, skoro tu przybędą.

I posuwał się eszelon królewski naprzód, ku tym, wyłaniającym się z mgły rannej, murom i basztom Łuk Wielkich, aż i połączyły się pod miastem oba wojska: królewskie i kanclerskie.

Król kazał zaraz Zamoyskiemu objechać zamek ze strony wschodniej, dla upatrzenia miejsc na obozy, sam odbył przegląd wszystkich sił zbrojnych, już tu pod Wielkiemi Łukami skompletowanych, i natychmiast szańce sypać rozkazał, na co z trwogą patrzyła moskiewska załoga, w twierdzy obronnej zamknięta;

47) A. Sokołowski: Dzieje polski str. 149. Słowa Zborowskiego wyrzeczone na sejmie konwokacyjnym r. 1587.

48) T. Korzon, Dzieje wojen w polsce t. II.

49) T. Korzon. Dzieje wojen i wojskowości w Polsce t. II.

50) T. Korzon: Dzieje wojen i wojskowości w Polsce t. II.

51) Tamże.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Obwieszczenie.

Niniejszem komunikujemy Szanownym Odbiorcom naszym uprzejmie, że ceny za wyroby nasze **podwyższamy z dniem 13. bm.** jak następuje:

Papierosy z ustnikiem

Nazir		**6.— mk. za sztukę**
Noblesse		7.— „ „ „
Witold		8.— „ „ „
Sefer Basza	3½	9.— „ „ „
„ „	4	10.— „ „ „
„ „	5	12.— „ „ „
Swojskie		12.— „ „ „
Duet		10.— „ „ „

Papierosy bez ustnika

Nazir	12.— **mk. za sztukę**
Otoman	14.— „ „ „
Boy	14.— „ „ „
Kiejstut	16.— „ „ „
Kairo	20.— „ „ „

Zaznaczyć nam wypada, że tak sprzedawcę, jak i konsumenta obowiązują li tylko ceny podane na banderoli.

Poznań, 12 czerwca 1922.

Fabryka Papierosów „PATRIA"

Ganowicz & Wlekliński Tow. Akc.

w Poznaniu.

1950

Kino Korso

Wielki film detektywny w 5 aktach

Budząca się Wenus

Nadprogram

Człowiek w płaszczu

dramat w 3 aktach.

Środa od godz. 5. Czwartek o godz. 3.

Przedstawienie dla dzieci

Cena mk. 50 i mk. 100. 1944

Zawiadamia się P. T. Rodziców miasta Grudziądza, że do tutejszych szkół powszechnych przyjmować się będzie dzieci 19. 20. 21 i 22 b. m. pomiędzy godz. 9-tą a 12-tą przed południem. Zgłosić należy dzieci, które

1. urodziły się w roku 1915.
2. „ „ „ „ 1914, lecz dotychczas do żadnej ze szkół nie uczęszczają.

Przy zgłoszeniu uprasza się przedłożyć metrykę **urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.**

Grudziądz, dnia 13 czerwca 1922 r.

(—) Ziółkowski, sek. Królowej Jadwigi.
(—) Powalski, sek. im. Marcinkowskiego.
(—) Sławinski, sek. im. Kościuszki. [1957

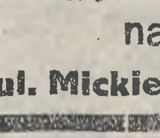
Pokój sypialny

dębowy, prawie nowy, okolicznościowo tanio

na sprzedaż.

[2213

ul. Mickiewicza nr. 26, skład



Mór ptactwa

usuwa **FLAWIN**

wyrobu apteki D. Jurkowskiego

w RADZYNIE (Pomorze)

Pudełko 1050 marek za zaliczką.

1595

Marmeladę

pod gwarancją 50% zawartości cukru

poleca

Bronisław Murawski Grudziądz

ulica Józefa Wybickiego 24/26.

Telefon 108. Telefon 108.

Filje Łasin

Poszukuje się zaraz syna uczciwych rodziców jako

ucznia

do mleczarni. Przyrzeka się dobre wyszkolenie.

Mleczarnia Dąbrówka

powiat Chełmno. [1905

Sól bydlęcą

poleca hurtownie i detal.

Bronisław Murawski

Grudziądz

Józefa Wybickiego 24/26

Filje: **ŁASIN.** 1649

Baczność Rolnicy!

W lipcu b. r. wyjdzie nakładem „Drukarni Pomorskiej" podręcznik książkowości rolniczej pod tytułem:

Rachunki Rolnika-Praktyka

*napisany przez **M. Pacoszyńskiego**, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-ekonomicznych.*

Każdy po przeczytaniu tej książki będzie w możności samodzielnie prowadzić rachunkowość w gospodarstwach wielkich, średnich i małych ✧ Metoda nader przystępna ✧ Dziełko to, jedyne w naszej literaturze rolniczej, zawierające całokształt rachunkowości gospodarczej, powinno znaleźć się w rękach każdego gospodarza rolnego, urzędnika gospodarczego, elewa, słuchacza szkoły rolniczej i każdego, kto się rachunkowością interesuje.

Przy natychmiastowem zamówieniu cena 1000.— marek

(Po wyjściu cena będzie podniesiona)

Szczegółowe prospekty, zawierające spis rzeczy, wysyła się na żądanie.

Zamówienia prosimy nadsyłać pod adr.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

w GRUDZIĄDZU (Pomorze)

Wydział Wydawniczy

Z powodu powiększenia i zreorganizowania odlewni żelaza

możemy obecnie dostarczyć

odlewy maszynowe

podług obcych lub własnych naszych modeli w pierwszorzędnem wykonaniu. ∘∘∘

O nadesłanie licznych zleceń upraszamy.

Fabryka Maszyn C. Blumwe & Syn.

Tow. Akc.

Bydgoszcz — Wilczak.

1910

!! BACZNOŚĆ !!

Mamy zaszczyt uwiadomić, że została założona

Centralna Hurtownia

manufaktury i konfekcji z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych pod firmą

„HURT"

Tczew, (Pom.) Dworcowa 1. Tel. 109.

Poleca takowe po cenach niskich fabrycznych.

Duży wybór, towar pierwszorzędny.

Z szacunkiem

1943) **„HURT" Sp. z o. p.**

Sprzedaże

Wiolonczelo

(cello)

korzystnie na sprzedaż Pl. 23 go Stycznia 20 III.

Polecam w każdej ilości z dostawą do domu:

szczapy
drzewo rąbane
węgle
torf 2225

Zamówienia przyjmuje się na placu przy ul. **Koszarowej 5/7,** jako i w mieszkaniu przy ul. Trynkowej nr. 16.

Karol Schulz.
Telefon 506.

Mam na sprzedaż

3 ciężarowe wozy

w dobrym stanie. 2226
Wojciech Malyka,
Nowawieś pow. Grudz.

KASA

(patentowana) na sprzedaż **Chełmińska 5.** 2227

Dobrze utrzymana

sypialka 2220

(jasna) wraz z urządzeniem kuchennem korzystnie na sprzedaż. Moniuszki 7, part na lewo

Natychmiast jest do sprzedania nowa

duża kuchnia

i do dwuch okien

nowe firany 2216

Ul. Lipowa 51, I na pr.

Szafa żelazna

z 2 drzwiami, używana, dobrze utrzymana, więcej dającemu na sprzedaż. Oferty przyjmuje i oglądać można. 1956

Maks Nadrowski,
Brodnica (Pomorze)

Sklepowa

(sprzedawaczka)

potrzebna od zaraz. Zgł. się od 12 do 2. 1958

„Zakopane"

Grudziądz Rynek 11.

Dywan

wspaniały, 2.60 × 4 mtr sprzeda **Skworzowa** Mickiewicza 13, I. [2196

Posady

Młoda panienka

która się uczyła gotować, poszukuje posady jako gospodyni w lepszym domu. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1567.

Poszukuje się zaraz

dziewczynki

do dziecka. 1550
A. Maćkowski,
ulica Trynkowa 17/18.

Kupna

kupuję większą ilość

butelek

do wody sodowej, zamki porcelan.

stalowe butelki

do węglika.

Łaskawe oferty z podaniem ceny uprasza

T. Joachimczyk
Grudziądz. Telefon 301

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Przetarg.

Magistrat miasta Grudziądza zamierza wydać drogą przetargu przebrukowanie końca ul. Lipowej.

Deklarację należy oddać w zapieczętowanej i w odpowiedni odpis zaopatrzonej kopercie do

wtorku, dnia 20. czerwca b. r.

o godz. 12 w południe

w Magistracie, Wydział V Budow. ratusz I. Tamże przejrzeć można warunki i nabyć formularze. [1955

Wybór pomiędzy licytantami zastrzega się.

Magistrat miasta Grudziądza
Wydział V Budownictwo.

Restauracja i ogród pod „Dębem" (Eichenkranz)

poleca swój

teraz przy szosie do Rogóżna położony cienisty ogród. Wyborne potrawy i napoje każdego czasu.

O liczny udział uprasza:

W. Thielmann gospodarz. 2201

Na ogólne żądanie

powtarzamy

W piątek, d. 16 czerwca 1922
w sali „Tivoli"
o godzinie 8-mej wieczorem:

Awanturki Grudziądzkie.

Bilety przy kasie o g. 7 wiecz.

Ceny zniżone!!

Miejsca numerowane

Grudz. Ochotn. Straż Pożarna
KOMITET.
1953

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Współdzielni Budowlanej
Sp. z ogr. odp. w Grudziądzu,

odbędzie się w sobotę, d. 17 bm. o g. 7 wiecz. w Ratuszu I. pierwsze piętro (sala posiedzeń Rady miejskiej)

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z dotychczasowej działalności;
2. Omówienie dalszych prac;
3. Wybór poszczególnych komisji;
4. Wolne głosy.

Na powyższe zebranie zaprasza członków

Rada Nadzorcza
Stefan Fredyk, prezes.

Benzynę lekką

Oleje maszynowe Motorowe i Cylindrowe, Olej Wrzecionowy i Wazelinowy, Smar do maszyn i na osie, Smołę naftową, Asfalt, Olej gazowy, Wazelinę Aptekarską i Techniczną

dostarcza

Alfred Moddelsee,

Grudziądz
Droga Łąkowa 11. Telefon 847.

Najstarszy Specjalny Interes na Pomorzu.

1952

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem komunikujemy Szan. Odbiorcom naszym uprzejmie, że ceny na wyroby nasze podwyższamy z dniem 13. b. m. jak następuje:

Papierosy z ustnikami			Papierosy bez ustnika.	
Doktorskie	mk. 6.—	za sztukę	Dubec d'or 4 płaskie	mk. 12.- za szt.
Dubec 15	„ 7.—	„ „	Dubec d'or 6 płaskie	„ 14.- „ „
Dubec 100	„ 8.—	„ „	Esculape okrągłe	„ 14.- „ „
Dessert	„ 8.—	„ „	Dubec d'or 12 płaskie	„ 16.- „ „
Baronesse	„ 9.—	„ „	Xam okrągłe	„ 16.- „ „
Dubec extra	„ 10.—	„ „	Dubec d'or 6 z złot. ust.	„ 18.- „ „
Drosma	„ 12.—	„ „		
Mimoza	„ 14.—	„ „		

Zaznaczyć nam wypada, że tak sprzedawce jak i konsumenta obowiązują li tylko ceny podane na banderoli.

Poznań, dnia 12 czerwca 1922.

Fabryka Papierosów

DUBEC M. DROSTE

w Poznaniu.

1951

TIVOLI

W czwartek, 5 czerwca
Wielki

KONCERT ARTYSTYCZNY

Początek o godzinie 4-tej.
Od godziny 8. TAŃCE.
ENGL.

Listy przewozowe

z firmą lub bez firmy
w każdej ilości dostarcza

Drukarnia Pomorska T. A.
Grudziądz.

FERBOL

w 11 kolorach 977

do odnawiania i przefarbowania obuwia

GATUNEK PRZEDWOJENNY.

Skład farb „RIPOLIN", Warszawa, Graniczna 9.
Telefon nr. 94-83.

Co to jest

Przewodnik Chrześc. Demokracji?

Miesięcznik wydawany przez Chrześc. Narodowe Stronnictwo Pracy.

Podaje wskazówki i rady organizacyjne, informacyjne i społeczne, materjały do wykładów i gotowe wykłady.

Służy oświatowej i kulturalnej pracy chrześcijańsko - demokrat.

Potrzebny nieodzownie wszystkim, którzy w pracy chrześcijańskiej demokracji czynny chcą wziąć udział.

Zamówienia przyjmuje

Księgarnia Społeczna - Poznań
Skarbowa nr. 12.

Kilkunastu stolarzy

znajdzie zaraz
stałe zajęcie

w Tuszewskich Warsztatach Stolarskich T. A. w Tuszewie

1897

OTTO WALKER

Szwajcarski Jubiler

Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Warsztat artystyczno-przemysłowy dla wszelkich wyrobów nowoczesnych, reperacji i rytownictwa.

Własna fabryka obrączek ślubnych

dlatego dostarczyć mogę **obrączki ślubne** w każdej zawartości złota i w wszelkich fasonach według życzenia **w przeciągu 2 godzin** 333/000, 585/000 i 900/000 złote obrączki stale na składzie. Bez przerwy otwarta od 11 do 6 godz.

Naprawy 1832

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

wykonują

K. Gaertig i Sp. z o. p., Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Najtańsze źródło zakupu

dla budowniczych, malarzy, stolarzy, blacharzy, rzeźników itd.

Specjalność: Chomikalje, klej, szelak, farby pokost, lakiery, terpentyna, sekatywa, kreda, gips, tran, troter do podłóg, mydło do prania, mączka ryżowa, baraks, amonjak, kwas solny, naftalina i kamień mydlany.

Drogerja pod Koroną,
Leon Richter Grudziądz,
ul. Józ. Wybickiego (daw. Stara 16)

1816

Winiarnia Zieliński

Plac 23-go Stycznia

Od 13-go b. m. dziennie

Pierwszorzędny 1959

KONCERT ARTYSTYCZNY

wykonany przez **DUO Hein Olszewski** zarazem Solo wykłady na jedynych w całym świecie istniejących skrzypcach czarodz.

KRZESŁA w wielkim wyborze

jedne biurko amerykańskie i kuchenne meble biało lakierowane

tanio na sprzedaż. 2224

A. Zieliński, Grudziądz Długa 18.

W Toruniu

w jednej z pierwszych ulic, jest **natychmiast** do przedzierżawienia

SKLAD

z dużem nowoczesnem oknem wystawowem i nowoczesnem urządzeniem wewnętrznem. (szafy szklane itp.) **Urządzenie sprzedaje także pojedyńczo.**

Bliższe informacje kierować pod: **skrzynka pocztowa 92, Toruń.**

Sprzedaże

2 kamienice

w Toruniu

do sprzedania; jedna z 6 pomieszkaniami, pozatem będzie natychmiast wolny sklep z pomieszkan. i suterenami nadającemi się na warsztat lub składnicę; druga z 6 pomieszkaniami, 3 składami, z których 2 natychmiast są wolne i według umowy z mieszkaniem. Druga kamienica jest dom narożnikowy przy tramwaju.

Bliższej informacji:
skrzynka pocztowa 92 w Toruniu. (2235

Krawcowa

przyjmuje do szycia suknie, płaszcze, kostjumy szyje podług najnowszych żurnali sumiennie Kraśnicka, Koszarowa nr. 20. w podw. 2222

Różne

Wróciłem

przyjmuję od ½9—½11 i od 3—5. (1945

Dr. Tietz, lekarz

Mickiewicza 22. Tel. 808

Mojej Szan. Klienteli do wiadomości że zamieszkuję teraz przy ul. Koszarowej nr. 1

Grudzińska,

akuszerka.

Niańka

do dwojga dzieci najchętniej osoba starsza może się zaraz zgłosić. 2221) Kwiatowa 28 I.

Prywatna klinika

położnic
Gryffkowska,
akuszerka
Bydgoszcz, ul. Długa 5
Tel. 1673. [177

Posady

Natychmiast

Maturzysta albo profesor

mający czas poszukiwany do przygotowania chłopca do drugiej klasy gimnazjum. Koszarowa 11. 2. p. [2231
Milewski.

Od 1-go lipca lub nieco później potrzebna

dominialna

sekretarka

z dobremi poleceniami. Zgłosz. do Eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 2223.

Potrzebna na majątek od 1 lipca 22. (2217

gospodyni kucharka

dzielna w swym zawodzie również

dziewczyna do kuchni

Zgłoszenia przesłać:
Majętność Piochocin
poczta Warlubie.

Mieszkania

Poszukuję się dobrze

umeblowanego pokoju

zaraz do wynajęcia. Of. do Głosu Pomorskiego pod nr. 1568.

Poszukuje się od zaraz do wynajęcia

1 próżnego pokoju

wraz z używaniem kuchni. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 15